ROK

1939

SZACHISTA

PISMO POŚWIĘCONE GRZE i STUDIOM SZACHOWYM

ZESZYT

7-8

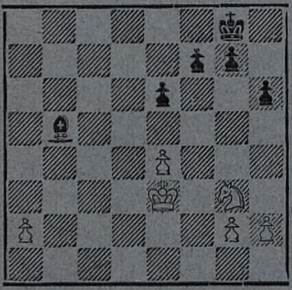
CENA

1'20 GR.

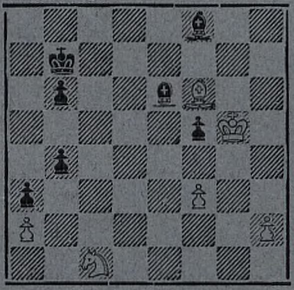
CIEKAWE POZYCJE

(Uczmy się kombinować!)

XXXVII. Naegeli — Ormond



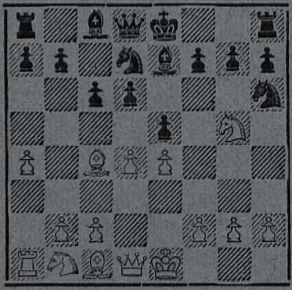
XXXVIII. Szily — Michel



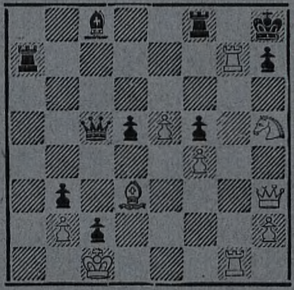
XXXIX. Alechin—Nestor



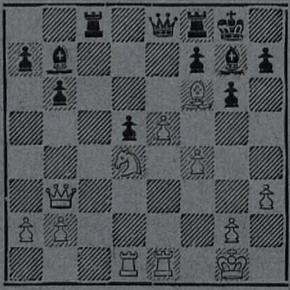
XL. „Zasadzka debiutowa."



XLI. Richter — Kipke



XLII. Eliskases—Bogoliubow



XXXVII. Z mistrzostwa Szwajcarji. Montreux 1939. W pozycji, jak na diagramie nastąpiło: 34. Ke3-d4! Ga6, 35. a4 g6, 36. Kc5 f5, 37. Kb6 Gd3, 38. e×f5 e×f5, 39. Kc7 f4, 40. Sh1! Ge4, 41. Kd6 G×g2, 42. Sf2 g5, 43. Ke5 Kg7, 44. a5 Gb7, 45. h4! Kg6, 46. h×g5 h×g5, 47. Sh3! (Zmusza do posunięcia następującego w tekście. Groziło 48. S×f4). 47... f3, 48. Sf2 Kh5, 49. a6! G×a6, 50. Ke4 Gb7†, 51. Ke3 Kh4, 52. Sh1. W następnych dwóch posunięciach białe zajmią królem pole f2, przez co spowodują opanowanie czarnego pola g3 i stworzą pozycję martwą, (sparaliżowanie pionków f i g swego przeciwnika). Remis.

XXXVIII. Z meczu międzypaństwowego Niemcy — Węgry, Karlsbad 1939. Nastąpiło: 1.. Ge6×a2! 2. S×a2 b3, 3. K×f5. (Jeśli 3. Sc3, to nastąpi 3... b2, z nieodpartą groźbą 4... a2). 3... Gb4!! (Pointa pierwszej ofiary gońca. Białe poddały się. Na 3... b2? białe bez szwanku wydobywają się z opresji: 4. G×b2 a×b2, 5. Sc3 i t. d. Po posunięciu w tekście białe są wobec posunięcia 4... b3-b2! bezsilne).

XXXIX. Simultanka Alechina. Trinidad 1939. (Co właściwie będzie z pionkiem d7?) Alechin zagrał: 1. Wc5-c8!! (Nastąpił szybki koniec.) 1... W×c8. (Jeśli 1... H×d7, to 2. Hf8†! W×f8, 3. W×f8† i mat.) 2. He7!! (z groźbą 3... H×e6 i 4. d×c8.) Czarne poddały się. (Po 2... H×e7, 3. d×c8† i wygrywa; po 2... Hc6, 3. d8† matuje; zaś po 2... Wg8, 3. d8-H również wygrywa).

XL. Z debiutu Philidowa ciekawa odmiana: 1. e4 e5, 2. Sf3 d6, 3. d4 Sd7, 4. Gc4 c6! (Nie zaś 4... Ge7? 5. d×e6 d×e6, 6. Hd5 i wygrywa; lub 5... S×e5, 6. S×e5 d×e5, 7. Hh5 z zyskiem piona.) 5. Sg5 Sh6, 6. a4! Ge7? (Wytworzył się obraz pozycji jak na diagramie. Teraz czarne wpadają w zastawioną pułapkę, postawioną im posunięciem 6. a4!) Białe wygrywają forsownie hetmana: 7. Gc4×f7†!! S×f7, 8. Se6 Ha5†. (Lub Hb6, 9. a5 Hb4†, 10. c3 Hc4, 11. Sc7†! Kd8, 12. b3! i hetman złapany. Taki był sens posunięcia 6 a4!) 9. Gd2 Hb6, 10. a5 H×b2, 11. Gc3 Hb5, 12. Sc7† i wygrywa.

XLI. (Z dzieła A. Brinckmana: „Kurt Richters beste Partien".) Berlin 1934. Czarne poświęciły figurę dla ataku na polu b3 i uzyskały groźny atak. Białe znajdują finezyjną wygraną: 27. Gd3-a6!! G×a6, 28. Hg3! I czarne poddały się, gdyż po 28... Hc8, nastąpi zwyczajnie 29. W×a7. Inne odmiany jak 27... Ge6, 28. Sf6! i t. d. lub 27... W×a6, 28. W×h7†!! (myśl przewodnia białych); lub 27... W×g7, 28 W×g7 G×a6, 29. Sf6! prowadzą również do zwycięstwa Richtera.

XLII. Z meczu Bogoliubow — Eliskases, Kaiserlautern 1939. Eliskases na posunięciu zaskoczył swego przeciwnika piorunującym posunięciem: 24. Sd4-f5!! i Bogoliubow poddał się. Po 24... g×f5, to 25. Hg3! z nieuchronnym matem; po 24.. Gh8, nastąpi 25. Sh6† i mat; wkońcu po 24... G×f6, 25. e×f6 Hd8, 26. Se7† z wygraniem jakości.

„SZACHISTA"

CZASOPISMO POŚWIĘCONE GRZE NAUCE I STUDIOM SZACHOWYM

Redaktor: Henryk Friedman

Rok VI. /25. Sierpień 1939./ Nr. 7-8.

Prenumerata mies. 60 gr. ◆ kwart. 1.75 zł. ◆ półrocz. 3.50 zł. ◆ roczna 7 zł.

Redakcja i Administracja: Lwów, Słoneczna 36/m. 9. Konto P.K.O. Nr. 501363.

W drodze do Argentyny.

(Przed olimpiadą).

W drugiej połowie sierpnia br. rozpocznie się w stolicy Argentyny turniej narodów — olimpiada szachowa, która swym kolosalnym zasięgiem, rozmachem ogranizacji oraz liczebnością konkurujących państw przedstawiać się będzie tak imponująco, że przyćmi swym blaskiem i znaczeniem niejedną olimpiadę sportową w Europie lub w Ameryce urządzoną.

Z kilku portów europejskich wyruszyły niedawno okręty, które zabrały na swoje pokłady przeszło stu mistrzów szachowych. Również z różnych portów Płd. Ameryki, Stanów Zjednoczonych, Azji, ba nawet dalekiej Australii wyjechały ekipy szachowe. Jedynie z czarnego lądu Afryki nie wyruszyła żadna drużyna szachowa.

Ogółem 41 państw miało wysłać swoje reprezentacje do Argentyny. Zatem ilość rekordowa, dotychczas w olimpiadach szachowych nienotowana. Kompletna lista zgłoszonych państw przedstawia się następująco: z Ameryki: Boliwia, Brazylia, Kanada, Costa Rica, Kuba, Chile, Ekwador, Stany Zjednoczone A. P., Gwatemala, Meksyk, Panama, Paragwaj, Peru, Porto Rico, San Salwador, Urugwaj, Wenezuela; z Europy: Niemcy, Belgia, Bułgaria, Dania, Czecho-Morawy, Szkocja, Estonia, Finlandia, Francja, Holandia, Węgry, Irlandia, Islandia, Anglia, Italia, Łotwa, Litwa, Norwegia, Polska, Rumunia, Szwecja i Jugosławia; z Azji: Palestyna oraz wkońcu Australia.

Drużyna Polski w składzie 5-cio osobowym (Dr. Tartakower, Najdorf, Paulin Frydman, Regedziński i Sulik) udała się do Antwerpii, skąd w dniu 27. lipca br. wyjechała statkiem „Piriapolis" do Argentyny. Na tym samym statku odpłynęły do Buenos Aires reprezentacje szachowe niektórych państw europejskich. W czasie podróży, która potrwa około 3 tygodni, gracze odbędą intensywny trening, mając okazję zmierzenia swych sił z szachistami innych drużyn.

Dzielnej naszej „piątce" mistrzowskiej życzymy wraz z ogółem szachstów polskich wielkiego i pięknego sukcesu.

* * *

Do Buenos Aires przybył mistrz świata dr. Alechin z San Paulo. W udzielonym kilku argentyńskim mistrzom wywiadzie, Alechin wyraził opinię, że drużynę bezkonkurencyjną na pierwsze miejsce, jest drużyna Stanów Zjednoczonych, w składzie: Rzeszewski, Fine, Marshall, Kashdan i Horowitz, zaś na drugie miejsce typował Alechin drużynę niemiecką, która jak wiadomo, wyjechała już z Antwerpii dnia 27. lipca w składzie: Eliskases, Michel, Engels, Becker, Reinhardt. Jest to doprawdy drużyna b. silna, skoro się weźmie pod uwagę, że Niemcy dysponowali ponadto Bogoliubowem, Kieningerem, Richterem, Rellstabem i Gilgem.

W ostatniej chwili otrzymujemy wiadomość, że do Buenos Aires zawitał również ex-mistrz świata Capablanca. (Dosłownie szlacheckie nazwisko Capablanki brzmi: Jose Raul Capablanca y Graupera).

W Argentynie mówi się głośno o czterech senzacyjnych detronizacjach szachowych w związku ze zbliżającą się olimpiadą. I tak Roberto Grau odebrał mistrzostwo Carlosowi Guimardowi w Argentynie, O. Trompowski (rodem z Polski) wyzwał na mecz o szampionat Brazylii Dr. Waltera Cruza, którego zdecydowanie też pokonał, Rodrigo Flores zdetronizował mistrza Chile Julo Salas Roma, wkońcu E. Rotunno zmusił do kapitulacji mistrza Urugwaju Alfreda Oliweirę.

W Bukareszcie zakończył się turniej w pierwszej połowie lipca br. przy obsadzie najlepszych mistrzów Rumunii. Fundatorem turnieju był inż. G. Stoica, znany protektor i mecenas imprez szachowych.

Do turnieju dopuszczono 13 zawodników. Po zaciętej walce usadowili się w finale równą ilością punktów Alexandrescu i Israelowici po 10, na pierwszym i drugim miejscu, zaś Halic 8·5 p. na trzecim. Dalej Mendelssohn 7·5, Blum i Toma Popa po 6·5, Blasbalg 6, Vasilescu 5, Cabiaglia, Gotlieb i Galos po 4·5, Ungureanu 3, Istrati 1·5. Pierwszych sześciu zakwalifikowało się do reprezentacji Rumunii na olimpiadę w Buenos Aires.

W Budapeszcie przedolimpijski mistrzowski turniej dał następujące rezultaty: Barcza i Korody po 8, Füster 7, Tipary i Török po 6·5, Rethy 6, Szily 5·5.

Jeśli drużyna węgierska wyjechała w tym składzie od Argentyny, to typujemy ją na jedno z ostatnich miejsc w tabeli turnieju olimpijskiego.

W Oeynhausen, po powrocie drużyny niemieckiej z Argentyny odbędzie się wielki turniej o mistrzostwo Niemiec, poprzedzony eliminacjami. Prawo udziału w finale przyznano kilkunastu wybitnym mistrzom niemieckim. Oto lista finalistów: Eliskases, Kieninger, Michel, Engels, Bogoliubow, Becker, Eisinger, Kohler, Ernst, Brinckman, Gilg, Keller, Richter, Heinicke, Lokvenz, Müller, Rellstab i Lange.

W związku z wyjazdem ekipy polskiej na olimpiadę do Buenos Aires, ukazały się w kilku dziennikach krajowych, niektóre ciekawe notatki i artykuły, które dosłownie jako przedruki tu przytaczamy.

„I. K. C.“ z dnia 23. VII. nadmienia:

„Polska weźmie udział w olimpiadzie, skład drużyny: Dr. Tartakower, Najdorf, Frydman P., Regedziński i mgr. Sulik lub Appel. Nie wiadomo czemu Pol. Zw. Szach. nie wziął pod rozwagę udziału Henryka Friedmana i Gerstenfelda?!

Składy innych drużyn: Jugosławia: Dr. Vidmar, Kosticz, Pirc, Trifunowicz, Tomowicz i Schreiber; Niemcy: Bogoliubow, Eliskases, Richter, Kieninger, Rellstab i Engels; Holandia: Dr. Euwe, Landau, Spielman, v. d. Bosch; Francja: Dr. Alechin, Gromer, Betbeder, Raizman i Kahn.

Ze względu na trudne warunki gry i mordercze tempo (zanosi się na udział 35—40 państw!) pożądanem byłoby, żeby Polska wystąpiła z dwoma rezerwowymi graczami.“

„Polska Zbrojna“ z dnia 15, 22 i 29. VII. przynosi również b. dużo wiadomości o olimpiadzie argentyńskiej:

I) „Walne zebranie Warsz. Okr. Związku Szach. wybrało w dniu 28 czerwca rb. nowy zarząd mało zmieniony co do składu osobowego. Prezesem nadal pozostał p. dyr. Siarkiewicz, wiceprezesami wybrano pp.: Deperasińskiego i Toporowa, sekretarzem p. Andrzejewskiego, skarbnikiem p. Pawłowską, kierownikiem technicznym p. Suchońskiego, ponadto 7 członków zarządu bez teki. Na zebraniu tym uchwalono m. in. wystąpić do klubów zrzeszonych w związku z apelem, ażeby zebrały 1500 zł na wysłanie do Argentyny p. Gerleckiej na turniej pań o mistrzostwo świata. Nie wiadomo, jak apel ten pogodzić z uchwałą Polskiego Związku Szachowego, który postanowił tym razem zrezygnować z wysłania swej reprezentantki, tak dla braku funduszów, jak też nienadzwyczajnej formy naszych szachistek, która nie rokowałaby miejsca, odpowiadającego naszej pozycji szachowej w świecie. Wreszcie brak jest czasu na przeprowadzenie eliminacyj, a wyznaczenie z góry p. Gerleckiej mogłoby się spotkać ze sprzeciwem niektórych okręgów, mających również u siebie dobre szachistki, o niesprawdzonej zresztą sile gry.“

II) „Przygotowania do olimpiady szachowej w Argentynie idą pełną parą. Polska zdecydowała się wysłać drużynę w składzie mistrzów: dr. Tartakowera, Paulina Frydmana, Najdorfa, Regedzińskiego i mgra Sulika. Starania o uzyskanie subwencji na wyjazd jeszcze nie dały rezultatu, jednakże jest nadzieja, że Min. Spraw Zagr., jak zawsze, tak i obecnie nie odmówi swego poparcia naszej najpewniejszej i najlepszej na arenie międzynarodowej reprezentacji. Trudności urlopowe dla mistrzów Regedzińskiego i Sulika zostały pokonane. Bardzo trudne do uzyskania wizy wjazdowe argentyńskie są przyrzeczone. Obóz treningowy pod kierownictwem dra Tartakowera odbędzie się w czasie trzytygodniowej podróży na statku. Będą tam okazje do zmierzenia się z innymi drużynami, które podróż odbywają również na tym samym belgijskim okręcie „Piriapolis“. Na szczęście w Argentynie nasi gracze trafią ze środka lata na środek „zimy“ i być może zniosą łatwo tamtejszy klimat, o ile będą się ubierać bardzo lekko!“

„Według otrzymanych z Argentyny wiadomości, 12 lipca przybył statkiem „Alcantara“ do Buenos Aires mistrz świata dr. Alechin. Zajęte zbiórką finansową na turniej dzienniki nieomal, że nie zamieściły nawet o tym wzmianki. Miał on w drodze z Rio de Janeiro wstąpić do San Paulo i dać tam przedstawienie gry jednoczesnej. Występ ten jednak nie doszedł do skutku, skoro zaś dowiedział się w Buenos Aires, że również i Capablanca został specjalnie zaproszony na olimpiadę, to popsuł sobie tym humor do reszty. W zbiórce finansowej bierze udział szereg miast argentyńskich, a również szam-

pion tego kraju Grau, który bez przerwy jeździ po prowincji, daje przedstawienia, wygłasza odczyty i robi co może dla zebrania funduszów. Do zbiórki ulicznej zaproszono najpiękniejsze dziewczęta Argentyny. Opracowano niezwykle szczegółowo przepisy techniczne, a przyzwyczajenie Rzeszewskiego, który przed szabasem nie pisze nigdy partii, było przedmiotem długiej debaty. Wielkoniemiecki związek szachowy zgłosił jednak dość silną drużynę: Eliskases (Innsbruk), Michel (Berlin), Engels (Düsseldorf), Becker (Wiedeń) i Reinhardt (Altona). Drużynę tę obok północno-amerykańskiej i szwedzkiej uważają za najgroźniejszego konkurenta Argentyny, która też ma ochotę zdobyć tytuł mistrza świata. Meksyk zgłosił drużynę w składzie: Jose Araiza, Alberto Perez, Joaqin Camarena, Aleksandro Nunez i Cesaro Naranio. Bułgaria przysłała telegram z jednym słowem: „zgoda". Australia z powodu dużych kosztów wycofała się z turnieju."

„*Gazeta Polska*" pisze w dniu 23. VII. br., w artykule „Przed olimpiadą":

„W tych dniach polska drużyna olimpijska wyjedzie z kraju, aby wsiąść w Antwerpii na statek do Buenos Aires. Olmpiada rozpocznie się 23. VIII. br. i potrwa do dnia 27. IX., — będzie to więc najdłużej trwająca impreza szachowa.

W dotychczasowych olimpiadach, których krótkie zestawienie podaliśmy w ub. tygodniu, brali udział w barwach Polski następujący gracze: Rubinstein, Tartakower, Przepiórka, P. Frydman, Najdorf, Kon, Makarczyk, Jagielski, inż. Piltz, Kleczyński, Pogoriełły, Kremer, H. Friedman, Sulik, Appel, Regedziński, Daniuszewski, ś.p. Wojciechowski, Chwojnik i Blass.

Czytelnicy nasi znają wyniki turniejów olimpijskich, dziś chcielibyśmy omówić pokrótce indywidualnie naszych b. olimpijczyków.

A więc arcymistrz Rubinstein. Jest to największa a zarazem najboleśniejsza pozycja w dziejach szachów w Polsce. Gracz genialny, kandydat na mistrza świata, panował nad szachownicą, lecz nie mógł niestety opanować siebie. Ciężka choroba nerwowa zabrała szachom polskim czołowego mistrza już przed 8 laty. Obecnie mieszka skromnie w Brukseli zdala od szachów i od — ludzi.

Przepiórka, to mistrz najbardziej może popularny na firmamencie szachów międzynarodowych. Członek honorowy FIDE, działacz społeczno-szachowy i gracz bardzo dobrej klasy. Jeżeli ostatnio wycofał się z czynnego życia szachowego, to zapewne z powodu — lat. Bo przecież czas idzie i mistrz Przepiórka nie jest już młodzikiem. Woli uczyć szachów swych licznych młodych przyjaciół, niż grać w nie samemu.

Dr. Kon poświęca się od dawna pracy zawodowej na prowincji, mgr. Makarczyk jest — urzędnikiem państwowym, nie może przy nawale pracy umysłowej na swym stanowisku zawodowym walczyć o mistrzostwa szachowe.

Red. Jagielski i inż. Piltz mało się udzielają Caïssie. Pierwszy jest nierówny w grze i traktuje ją raczej lekko, choć nie mało przyczynia się do jej propagandy, — drugi od czasu do czasu znika z horyzontu. Szachiści wiedzą wówczas, że inżynier pracuje, kto wie — nad którym tam z kolei — wynalazkiem technicznym.

Krytyk sztuki Kleczyński nie gra już obecnie na turniejach. Wystarczają mu jego ulubione partie „forowe", w których setki fuszerów szachowych wyprawia spokojnie i celnie na tamten świat, oczywiście, tylko — szachowy.

Pogoriełły mógłby grać lepiej, niż gra, a gdy gra, to robi nieraz wrażenie, że mu się grać nie chce. I słusznie: jest on przemysłowcem, a świat interesów — to przecież również jedna wielka rozgrywka, w której ten czy ów dostaje od czasu do czasu mata.

Kremer obecny, a mistrz stolicy sprzed lat 15, to dwie różne osoby. Przez lata utracił on wiele ze swego młodzieńczego animuszu. Od czasu do czasu jedynie widzimy u niego błyskotliwe zagranie, pęd do zwycięskiego ataku, niespodziewaną pointę obronną. Henryk Friedman ze Lwowa jest „Szachistą" — prowadzi bowiem poprzez trudności i brak poparcia to pismo, — prowadzi przytem całkiem dobrze. Jest natomiast bardzo silnym i bardzo nerwowym graczem. Zdziałałby on może wiele, gdyby nie musiał pracować i to — ciężko.

Appel, to gracz stale niedoceniany. Kto wie, czy go nie niedoceniliśmy, proponując na 6. szachownicę.

Daniuszewski jest przedstawicielem starszyzny szachowej, Chwojnik — ongiś wielka nadzieja Krakowa — jest nauczycielem gimnazjalnym w Równem, gdzie zrezygnował, jak się wydaje, ostatecznie z laurów szachowych. Blass wreszcie wyemigrował do Palestyny, gdzie od czasu do czasu zwalcza szachistów pochodzących ze wszystkich zakątków Europy.

Tacy są nasi „olimpijczycy", którzy nie wezmą udziału w zapasach w Buenos Aires. Poza nimi znajdzie się w kraju sporo graczy tej samej klasy, którzy bądź nie chcą grać w szachy, bądź nie mieli szczęścia.

Gdyby można było zorganizować olimpiadę przy 50 szachownicach, to zespół polski byłby, pomimo trochę abstrakcyjny podział na „elitę" i „resztę", naprawdę bardzo jednolity."

Do charakterystyki naszych „olimpijczyków” w „Gazecie Polskiej” możnaby jeszcze coś niecoś dorzucić lub zmienić, naogół jednak jest ona trafna i wiernie przedstawiona z tej prostej przyczyny, że p. red. Leon Tuhan-Baranowski zna osobiście wszystkie nasze „gwiazdy“ szachowe.

Do plastycznie przedstawionej powyżej galerii polskich mistrzów szachowych, dorzućmy jeszcze sylwetki „piątki“ mistrzowskiej, reprezentacji Polski, znajdującej się obecnie w drodze do Argentyny.

Najbardziej interesującą postacią naszej ekipy jest bezsprzecznie Dr. Tartakower, z wykształcenia prawnik. Zarzuciwszy jeszcze przed wojną prawo, poświęca się zupełnie bez zastrzeżeń szachom. Obdarzony wielkim talentem szachowym, władając również piórem ciętym i dowcipnym oraz fenomenalną pamięcią, zyskuje sobie w czasie od r. 1920 — miano najzdolniejszego dziennikarza szachowego na całej kuli ziemskiej. Jak z rogu obfitości ukazują się na półkach księgarskich niemal corocznie prace Tartakowera z dziedziny teorii i historii szachów, jak również opracowania licznych ksiąg turniejowych.

Dziś Tartakower jest autorem zwyż 50 prac oryginalnych oraz niezliczonej ilości artykułów różnojęzycznej prasy szachowej. Tartakower włada biegle bowiem językiem angielskim, niemieckim, rosyjskim i francuskim.

Dowcipnisie nazywają go „chodzącą encyklopedią“ szachów. Jest współpracownikiem wielu wielkich i poważnych pism i to nietylko wyłącznie szachowych. Wszędzie pożądane są jego korespondencje. Na arenie szachowej bywało z nim różnie. Odnosił i wielkie sukcesy, a nieraz i dotkliwe porażki. Oczywiście, należy to przypisać jego pracy publicystycznej i studiom szachowym.

Stałym towarzyszem i rywalem turniejowym Tartakowera, był jego przedwcześnie zmarły przyjaciel Ryszard Reti, jeden z genialniejszych przedstawicieli szkoły neuromantycznej, kierunku klasycznie reprezentowanego przez obecnego mistrza świata, Dr. Alechina. Tartakower rozegrał serię meczów z Retim, a w turniejach dzielili prawie zawsze wspólne miejsca. Od lat kilkunastu stałym miejscem zamieszkania dr. Tartakowera jest Paryż.

Od r. 1927 bierze żywy udział w naszym życiu szachowym. Począwszy od II. turnieju o mistrzostwo Polski w Łodzi bierze udział we wszystkich następnych polskich mistrzostwach tak krajowych, jak i międzynarodowych i olimpiadach. Po wycofaniu się Rubinsteina z życia szachowego, obejmuje po nim zaszczytne zadanie grania dla barw Polski na pierwszej szachownicy, z którego wywiązuje się nadzwyczajnie.

Silna indywidualność Tartakowera sprawia we wszystkich olimpiadach, że gracze nasi czują się pociągnięci w górę, a jego cenny kierunek i wskazówki w bilansie wykazują, że ekipa Polski znajduje się zawsze w rzędzie pierwszych drużyn świata. Sam Tartakower na pierwszej szachowicy walczy jak lew. Jest ambitny i twardy, szczególnie gdy ma do czynienia z groźnym przeciwnikiem. Zdarzyło się, że w pojedynkach olimpijskich „ugotował” bez skrupułu i lęku samego Alechina.

Dziś Tartakower stracił dużo z swego ognia. Liczy lat 50, żyje samotnie, w ciągłej pracy i to b. intenzywnej. Autor „Hypernowoczesnej partii” przysłużył się dobrze szachom polskim. Zasługuje na odpoczynek. Ale nie byłby sobą, gdyby nie walczył, względnie gdyby zaprzestał walki. U nas w kraju, mimo że mamy cały szereg graczy międzynarodowej klasy, pierwsze skrzypce gra tylko Tartakower. Od lat nieudało się żadnemu z nas zepchnąć Tartakowera z pierwszego miejsca. Nie dziw. Do Tartakowera przychodzą nasi najlepsi mistrzowie wciąż po naukę i wskazania. Nazwisko Tartakowera dodaje splendoru naszej drużynie na arenie międzynarodowej. Jeśli ją prowadzi Tartakower to wystarczy, aby napędzić strachu przeciwnikom, gdyż do przewodnika dostraja się cała drużyna.

Normalnie rzecz biorąc Tartakower powinien w Buenos Aires zrobić 60 - 70% możliwych punktów na pierwszej szachownicy.

Reprezentantem 2-ej szachownicy jest Najdorf, mistrz Warszawy. Kto śledzi uważnie karierę szachową tego gracza, ten wie, że dziś Najdorf jest naszym najlepszym graczem w kraju.

Doskonały taktyk, obdarzony b. silnym nerwem kombinacyjnym posiada to „wyczucie“ pozycji, które cechuje tylko nielicznych mistrzów na świecie. Niestety, naogół przeżywa często liczne wzloty i upadki. To stwarza nierówność formy, wynikającą z pewnej nerwowości i silnego temperamentu.

Najdorf posiada okresy gdzie gra nawet zupełnie blado, jak w Łodzi w r. 1936 i 1938, oraz w Margate 1939. Naodwrót, gdy „schwyci passę“, pod rząd wygrywa turniej za turniejem, mając na rozkładzie najsilniejszych.

Stosuje przytem zasady Nimcowicza z maestrią, którejby się niejeden z wielkiej „ósemki“ nie powstydził. Najdorf uprawia blokadę i to co Niemcy nazywają „Einschnürrung-taktik”, systematyczne zaciskanie pętli. Partnerowi przy wszystkich figurach, brak tchu i tempa, wkońcu przeciwnik się dusi i kapituluje.

Po Najdorfie należy spodziewać się jeszcze wiele. Stosunkowo jest dosyć młodym, gdyż liczy 29 lat. W olimpiadach robił z drużyny polskiej stale najlepsze wyniki. Jest wytrzymały, ambitny i zawzięty, mniej jednak opanowany. Skoro będzie dysponowany może łatwo zrobić 70 - 75%, mimo, że druga szachownica jest ciężka.

Zupełnie inny w typie aniżeli Tartako-

wer i Najdorf, którzy mają w sobie dużo bojowości, jest mistrz Paulin Frydman, który od lat kilku zamienił z Najdorfem szachownice. Oznacza się on ociążałością i pewną powolnością, która w osobistej jego karierze szachowej wyrządziła mu dotkliwą szkodę. W pewnej mierze wpłynęła na to obłożna choroba oraz tusza, krępująca ruchliwość.

Talentem nie słabszy od Najdorfa, ani nawet od Tartakowera, obdarzony żywą inteligencją, jest zbyt może za dużo zamknięty w sobie. Znany z małomówności. Gra spokojnie, z widocznym jednak silnym natężeniem. Nie znamy mistrza, któryby wkładał tyle energii w partię, co mistrz Paulin Frydman. Widzi b. dużo i jeszcze więcej myśli, często za siebie i partnera. To właśnie go gubi.

Uchodzi za najlepszego stratega wśród polskich mistrzów szachowych. Jego koncepcje są b. głębokie, opiera partię na opracowanym planie. Gdy plan się udaje wygrywa, skoro nie — to przegrywa. W jego grze nie ma nic przypadkowego. Ta intenzywna praca i zbyt poważne traktowanie nawet nie silnych przeciwników, powoduje szybkie wyczerpanie organizmu. Dla Paulina Frydmana gra turniejowa staje się b. ciężką pracą.

Jest to mistrz wielkiego formatu, którego klasycznie piękna gra budzi dlań szacunek. Niestety, nie posiada dobrego zdrowia. Jego karta turniejowa zapisana jest pięknymi sukcesami na arenie międzynarodowej. Od lat kilku usuwa się sam dobrowolnie z areny szachowej. Brak mu ambicji i temperamentu Najdorfa. O ile mu zdrowie dopisze, to na trzeciej szachownicy może zrobić łatwo 75%, ba nawet i więcej. Liczy lat 34.

Obok dr. Tartakowera jest najstarszym z olimpijczyków mistrz „polskiego Manchesteru" — Teodor Regedziński.

Stary weteran szachowy, doskonały gracz pozycyjny o mistrzowskiej masce spokoju i opanowania. Posągowo chłodny przy partii, nie zdradzi w najmniejszym partnerowi swemu, czy ma partnera w swej, czy też jest sam w jego mocy.

Od lat zamieszkały w Łodzi reprezentował Polskę niezliczoną ilość razy podobno jak Frydman Paulin i Tartakower — w różnych imprezach szachowych.

Jest graczem groźnym, b. twardym i trudnym do pobicia. Łatwo natomiast można z mistrzem Teodorem partię zremisować. Uprawia tyktykę upraszczania i unika komplikacji. Chętnie w grze przechodzi szybko do końcówki, wieżowej lub pionowej, w których czuje się b. dobrze.

To uproszczenie przedwczesne w grze pozbawia go bojowości i osłabia poniekąd zmysł kombinacyjny. Partie takie nie mogą mieć charakteru emocjonalnego.

Są suche, ale mają charakter mocny, twardy, rąbany. Mistrz Regedziński jest postrachem słabeuszy. Wystarczy lekkie naruszenie pozycji, a już wtacza się jak tank, miażdżąc przeciwnika bez pardonu. Słabą stronę Regedzińskiego jednak, jest jego — żołądek.

Szczególnie troskliwie musi zważać na dietę w czasie turnieju. To też jarska kuchnia jest wykładnikiem jego najlepszych wyczynów turniejowych. Również nie można go forsować, musi być często zmieniany w ogniu walki olimpijskiej, przynajmniej raz na 3-4 partii powinien pauzować. W takich, a nie innych warunkach może dać z siebie dużo, pełnowartościowe wyniki.

Liczyć należy, że mistrz Teodor zrobi 80 - 85%.

Dużą niewiadomą będzie mgr. Sulik, rezerwowy gracz ekipy olimpijskiej.

Objektywnie, odbiega on daleko i siłą i talentem od wspomnianej czwórki mistrzowskiej. Jego karta szachowa czeka dopiero na zapełnienie jakimiś wyczynami. Aczkolwiek gra od lat kilkunastu w turniejach, zdobył on zaledwie raz jeden mistrzostwo Lwowa, i to w r. 1937, zaś w r. 1935 zdobył w turnieju o mistrzostwo Polski w Warszawie, VIII. nagrodę.

To wszystko. Posiada jednak zalety, które w przybliżeniu nawet nie mają żaden z jego współtowarzyszy. A to: świetne zdrowie, zdrowy apetyt, silne nerwy, opanowanie, wytrzymałość i wprost zdumiewającą cierpliwość. Jest w grze b. twardy, zacięty, wprost zajadły.

Typem gry zbliżony do mistrza Regedzińskiego, uprawia grę pozycyjną, brak mu natomiast wiedzy i doświadczenia mistrza Teodora.

Jest on graczem b. ciężkim i niełatwym do pokonania. Gubi się natomiast w grze ostrej i kombinacyjnej. To jest „pięta Achillesowa" mgr. Sulika. Poza szachami jest mgr. Sulik doskonałym bokserem i pływakiem. Gdyby z równą namiętnością traktował szachy jak np. pływanie — byłby świetnym mistrzem. Z wspomnianej „piątki" najmniej oddaje się szachom, choć ma ambicję walki. Typujemy Sulika na 40 - 50%.

Ogólnie, jeśli drużyna nasza ożywiona będzie dobrym duchem bojowym, winna jak już raz zaznaczyliśmy znaleźć się w pierwszej piątce czołowej, gdyż tak Stany Zjednoczone jak Jugosławia, Szwecja, Łotwa, Estonia, Litwa, Anglia, Niemcy i Holandia wysłały b. silne zespoły do Argentyny.

Szczególnie zaś od tyłów i rezerwy naszej ekipy, a więc od szachownicy 3 - 5 zależy los drugiego miejsca w olimpiadzie, gdyż pierwsze miejsce (Stanów Zjednoczonych) w turnieju należy uważać za przesądzone. Jedna jest tylko drużyna na świecie, która mogłaby się skutecznie przeciwstawić Amerykanom. Byłaby to drużyna Sowietów w składzie: Botwinnik, Kotow, Makagonow, Ragozin, Lewenfisz. To jednak yankesom nie grozi, gdyż Rosja Sowiecka nie jest zgłoszona we FIDE.

Z albumu zdjęć „Szachisty" wydobywamy na światło dzienne 2 fotografie z r. 1935 i 1936, które napewno zostaną przyjęte z uznaniem przez naszych Czytelników. Pragniemy bowiem „zapoznać" Czytelników z naszymi „olimpijczykami".

Pewne dane statystyczne uzupełnią do reszty historię i tło każdego zdjęcia.



Obóz przedolimpijski, Ciechocinek 1935 r.

Stoją od lewej pp.: red. Friedman Henryk, Najdorf, dr. Tartakower, mgr. Makarczyk.

W roku 1935 Polski Związek Szachowy pragnąc należycie przygotować drużynę reprezentacyjną Polski do rozgrywek olimpijskich w Warszawie, urządził dla celów treningowych i wypoczynkowych obóz przedolimpijski w pierwszej połowie sierpnia w Ciechocinku pod kierownictwem dr. Tartakowera. Na zdjęciu powyższym brak piątego reprezentanta Polski, mistrza Paulina Frydmana, który przebywał wówczas na kuracji w Otwocku.

Olimpiada w Warszawie odbyła się w drugiej połowie sierpnia przy udziale drużyn 20 państw. Mistrzostwo świata zdobyły Stany Zjednoczone, uzyskując 54 p. na 76 możliwych, drugie miejsce zajęła Szwecja z 52·5 p. zdobywając mistrzostwo Europy, trzecie miejsce przypadło Polsce 52 p. oraz wicemistrzostwo Europy.

Do czołowej grupy zwycięzców zaliczono ponadto: 4) Węgry 51, 5) Czechosłowację 49 i 6) Jugosławię 45·5. Dalsze miejsca zajęły: 7) Austria 43·5, 8) Argentyna 42, 9) Łotwa 41, 10) Francja 38, 11) Estonia 37·5, 12) Anglia 37, 13) Finlandia 35, 14) Litwa 34, 15) Palestyna 32, 16) Dania 31·5, 17) Rumunia 27·5, 18) Włochy 24, 19) Szwajcaria 21, 20) Irlandia 12.

Procentowo Stany Zjednoczone zrobiły 71%, Szwecja 69%, Polska 68%.

Indywidualne wyniki mistrzów polskich poniżej przynosimy. Pierwsza kolumna cyfr oznacza ilość partii granych, następna ilość wygranych, dalej przegranych, ilość remis, suma punktów i procent.

	partyj	+	—	=	pkt.	%
1. Najdorf	17	9	2	6	12	70·5
2. Frydman P.	16	7	—	9	11·5	71·8
3. Tartakower	17	6	—	11	11·5	67·6
4. Makarczyk	14	6	1	7	9·5	67·8
5. Friedman H.	12	5	2	5	7·5	62·5

Ustawienie drużyny było wedle szachownic następujące: 1. Dr. Tartakower, 2. Frydman P., 3. Najdorf, 4. Friedman H., 5. Makarczyk (rez.).

W turnieju grało 99 graczy.

Bez przegranej ukończyli turniej: Dr. Alechin (Francja), Dake-Dakowski i Kupchik (U. S. A.), Flohr i Pelikan (C. S. R.), Frydman P. i Dr. Tartakower (Polska), Havasi i Lilienthal (Węgry).



Olimpiada w Monachium, 1936 r.

Stoją w pierwszym rzędzie od lewej pp.: Pogoriełły, mgr. Makarczyk, Regedziński, Najdorf, Kremer, red. Friedman Henryk. W drugim rzędzie od lewej pp.: mgr. Sulik, Frydman Paulin, śp. Wojciechowski, red. Jagielski.

Do olimpiady monachijskiej odbytej w sierpniu w 1936 r. zgłosiło się 21 państw. Każde z nich wysłało drużynę z 10 osób, 8 grających i 2 zapasowych. Poraz pierwszy nie towarzyszył naszej drużynie żaden z wielkiej trójki arcymistrzowskiej: (Rubinstein, Tartakower, Przepiórka).

Ustawienie naszej drużyny wedle szachownic było następujące:

1. Frydman Paulin, 2. Najdorf, 3. Regedziński, 4. Makarczyk, 5. red. Friedman Henryk, 6. Kremer, 7. Pogoriełły, 8. Wojciechowski, 9. mgr. Sulik (1 rez.), 10. red. Jagielski (2 rez.).

W wyniku twardej, zaciętej i ambitnej walki turniej monachijski skończył się zwycięstwem Węgrów, Polaków i Niemców.

Szczegółowe wyniki były następujące:

1) Węgry 110·5, 2) Polska 108, 3) Niemcy 106·5, 4) Jugosławia 104·5, 5) Czechosłowacja 104, 6) Łotwa 96·5, 7) Austria 95, 8) Szwecja 94, 9) Dania 91·5, 10) Estonia 90, 11) Litwa 77·5, 12) Finlandia 75, 13) Holandia 71·5, 14) Rumunia 68, 15) Norwegia 64·5, 16) Brazylia 63, 17) Szwajcaria 61·5, 18) Włochy 59, 19) Islandia 57·5, 20) Francja 43·5, 21) Bułgaria 38·5 pkt.

Mistrzowie zwycięskich 3 pierwszych drużyn otrzymali pamiątkowe nagrody:

Węgrzy — medale złote, Polacy — medale srebrne, Niemcy — medale brązowe.

Węgrzy zrobili 69%, Polacy 67%, Niemcy 66%.

Indywidualne wyniki naszych mistrzów podajemy w kolejności, wedle wzoru opacowanego poprzednio.

		partyj	+	—	=	pkt.	%
1.	Najdorf	20	14	2	4	16	80
2.	Friedman H.	20	11	—	9	15·5	77·5
3.	Kremer	20	12	2	6	15	75
4.	Pogoriełły	20	10	3	7	13·5	67·5
5.	Frydman P.	19	9	2	8	13	68·4
6.	Regedziński	18	10	3	5	12·5	69·4
7.	Wojciechowski	14	8	3	3	9·5	67·8
8.	Makarczyk	18	7	8	3	8·5	47·2
9.	Sulik	8	2	4	2	3	37·5
10.	Jagielski	3	1	1	1	1·5	50

W Monachium grało 208 graczy.

Najlepszy wynik indywidualny na olimpiadzie uzyskał młody mistrz węgierski Szabo, grający na 4-tej szachownicy, 16·5 z 19 partii, dalej Kosticz (Jugosławia) 16 p. z 18 partii, na trzecim miejscu Najdorf (Polska) 16 p. z 20 gier, na czwartym miejscu Henryk Friedman (Polska), Keres (Estonia) i Lajos Steiner (Węgry) po 15·5 pkt. z 20 partii.

Bez przegranej ukończyło turniej 7 mistrzów. Byli to:
Eliskases (Austria), Friedman Henryk (Polska), Havasi, Szabo i Vajda (Węgry), Heinicke (Niemcy) i Nedeljkovic (Jugosławia).

Ponieważ zaszliśmy już tak daleko z omówieniem olimpiad w Warszawie i Monachium, uważamy za wskazane zapoznać Czytelników także z historią olimpiady ostatniej w r. 1937 w Sztokholmie urządzonej, przy udziale 19 państw, prezentowanych przez 94 graczy.

Polska w Sztokholmie miała wedle ustawienia szachownic skład następujący:
1. Dr. Tartakower, 2. Najdorf, 3. Frydman Paulin, 4. Appel, 5. Regedziński (rez.).

Wynik turnieju: 1) Stany Zjednoczone 54·5, 2) Węgry 48·5, 3 i 4) Polska i Argentyna po 47, 5) Czechosłowacja 45, 6) Holandia 44, 7 i 8) Litwa i Estonia po 41·5, 9) Jugosławia 40, 10) Szwecja 38·5, 11) Łotwa 37·5, 12 i 13) Finlandia i Anglia po 34, 14) Italia 26·5, 15) Dania 25·5, 16) Islandia 23, 17) Belgia 22·5, 18) Norwegia 19·5, 19) Szkocja 14.

Stany Zjednoczone zrobiły 76%, Węgry 67%, Polska i Argentyna po 65%.

Indywidualnie najlepiej spisał się mistrz Regedziński na 5-ej oraz Paulin Frydman na 3-ej szachownicy. Dr. Tartakower, niedopisał z powodu złego stanu zdrowia, także Najdorf grał poniżej swych możliwości. Zadowalająco wypadła gra Appla.

Najlepiej zilustruje wyniki naszych mistrzów tabelka niniejsza:

	partyj	+	—	=	pkt.	%
1. Frydman P.	17	10	2	5	12·5	73·5
2. Regedziński	13	10	1	2	11	84·6
3. Appel	14	7	3	4	9	64·2
4. Najdorf	15	5	3	7	8·5	56·7
5. Tartakower	13	1	2	10	6	46·2

Bez przegranej ukończyli turniej Flohr (C. S. R.), Marshall i Horowitz (U. S. A.) oraz Pleci (Argentyna).

Najlepsze wyniki indywidualne wedle kolejności mieli: Kashdan (U. S. A.) 87·5%, Horowitz (U. S. A.) 86·7%, Regedziński (Polska) 84·6%, Pleci (Argentyna) 82·3% i Steiner A. (Węgry) 80·6%.

Na pierwszej szachownicy najlepsze wyniki w turnieju miał Flohr (C. S. R.) 78·15%, na drugiej szachownicy Fine (U. S. A.) 76·7%, na trzeciej Kashdan (U. S. A.) 87·5%, na czwartej Danielsson (Szwecja) 77·8%, na 5-ej rezerwowej Horowitz (U. S. A.) 86·7%.

Od Steinitza do Alechina.

(Blaski i cienie tronu szachowego).

Oczywiście, zgadliście! Znowu ten sam temat: mistrzostwo szachowe świata. Nie mam zamiaru jednak zabawiać się w proroka i odgadywać, kto, kiedy i jak zasiądzie na tronie szachowym, komu kapryśna bogini Caissa ozdobi czoło koroną i wręczy berło w opakowaniu z dolarów, funtów i guldenów.

Nie! Najzwyczajniej w świecie zamiast w przyszłość, chcę rzucić wzrokiem w przeszłość, i zapominając na chwilę o groźnej teraźniejszości — wspomnieć o tym, jak to dawniej bywało.

Pierwszym oficjalnym mistrzem świata był, jak wiadomo, Wilhelm Steinitz. Zasiadł on na tronie szachowym w 1866 r. po zwycięstwie w Londynie nad prof. Adolfem Andersenem, który mimo klęski, poniesionej w 1858 r. w Paryżu w spotkaniu z Morphym, uchodził w owym czasie za najsilniejszego mistrza starego kontynentu.

Berło potrafił Steinitz utrzymać w swych dłoniach do 1894 r. Nie dał Steinitz wydrzeć sobie berła z rąk w licznych spotkaniach z najsilniejszymi ówcześnie mistrzami, dając, jak rycerz bez skazy, pole każdemu, kto go wyzwał.

Blackburne (1870), Golmayo (1883 i 1888), Martinez (1883), Zukertort (1885), Czygorin (1889 i 1892) i Gunsberg (1890/91 r.) — oto ci, którzy zeszli pokonani z placu boju, stanowiąc etapy zwycięskiego pochodu Steinitza.

Na czym polegała przewaga Steinitza nad współczesnymi mu mistrzami?

Pytania tego nie mogę rozstrzygnąć w ramach tego artykułu. Biografowie uważają go za twórcę nowoczesnej strategii szachowej, który pierwszy stosował w praktyce zasady gry pozycyjnej.

Niewątpliwie jednak wielką rolę odegrała tu przewaga psychiczna ta sama, która pozwoliła następcy jego, Laskerowi utrzymać się na tronie przez lat 27 (1894—1921 r.)

Dla uzmysłowienia tej przewagi pozwolę sobie przypomnieć obraz z Iliady, jak to po śmierci Patrokla i zdarciu z niego zbroi, której mu użyczył przyjaciel jego Achilles, Achajowie z starym Menelausem na czele walczyli o zwłoki zabitego z Trojanami. Już, już przechylała się szala zwycięstwa na stronę Trojan. — Wtedy to Achilles, dowiedziawszy się o śmierci przyjaciela, który wyruszył do boju w jego zbroi — wyszedł poza okopy bez zbroi i krzykiem przepędził Trojan.

Tak, jak sam głos bohatera, tak samo działała na przeciwników fascynująca osobistość Laskera. Był to jakiś urok, jakiś czar niesamowity, który paraliżował umysły przeciwników.

Czar ten przetrwał nawet detronizację

Laskera, pozwalając mu jako ex-mistrzowi świata odnosić zwycięstwa w nieprzerwanym łańcuchu do 1925 r.

Złośliwi twierdzili, że Lasker pomagał nawet naturze w rozpylaniu tego czaru. Mianowicie w czasie gry palił on bardzo lichy gatunek cygar, których dym mroczył wprost partnerów. Dr. Lederer, jeden z organizatorów turniejów w Nowym Yorku w latach 1924 i 1927 opowiada, że jako kibic potraktował raz w czasie gry Laskera bardzo dobrym cygarem, które Lasker przyjął i schował sobie na później, natomiast zaraz zapalił inne, swoje własne, śmierdzące cygaro.

Złośliwym jednak nie można wierzyć, raczej należy przypuszczać, że pewien gatunek cygar, silniejszy, działał na Laskera bardziej pobudzająco w czasie gry.

Czar ten prysł dopiero w 1934 r. w turnieju w Zurychu, gdzie pierwszy Stahlberg potrafił się z niego otrząsnąć. W turnieju tym przegrał staruszek Lasker kilka partyj z rzędu, co mu się dotychczas nie zdarzyło, a to prócz Stahberga także z Nimcowiczem, Bogoliubowem i Alechinem, który wtedy odniósł pierwsze swe nad Laskerem zwycięstwo.

Czar ten głęboko zakorzeniony w umysłach mistrzów starszej generacji, a szczególnie mistrzów rosyjskich, odżywa na nowo w 1935 r. w turnieju w Moskwie, sprawiając, że Lasker bez przegranej ląduje na trzecim miejscu, o pół punktu za dzielącymi pierwszą i drugą nagrodę Botwinnikiem i Flohrem, a przed Capablanką, z którym wygrał partię w świetnym stylu.

Temu bowiem czarowi przypisać należy, skromnym moim zdaniem, remizę w partii ze Spielmanem, w której Lasker miał o dwa pieszki mniej w końcówce, oraz wygraną w partii z Kahnem, w której Lasker poświęcił damę, jakkolwiek partię tę powinien był przegrać, co analiza wykazała.

Zwyciężywszy Steinitza w meczu, rozegranym w 1894 r. w Nowym Yorku, Philadelfii i Montrealu, Lasker „Lwie serce" (przydomek nadany przez Tartakowera) nie odmówił pokonanemu rewanżu, ktory rozegrany został w Moskwie w 1896 r.

Po tym meczu Lasker niezbyt często bierze udział w turniejach, wyjątkowo rzadko przegrywając w nich pojedyncze partie jak n. p. z Charuzkiem i Pilsburrym. Dopiero w 1907 r., a zatym w 11 lat po swym drugim meczu z Steinitzem broni Lasker po raz pierwszy swego tytułu w spotkaniu z Marshallem, w następnym roku z Tarraschem, a w 1910 r. z Janowskim. Jakkolwiek Janowski wyrażał się obelżywie o Laskerze, nazywając go pacerem i t. d., to jednak żaden z powyższych mistrzów nie zagroził poważnie pozycji Laskera, który głębią swej gry psychologicznej i śmiałymi, wspaniałymi koncepcjami szachowymi stanowczo ich przewyższał. Groźnym natomiast okazał się nieśmiały i skromny mistrz wiedeński Schlechter, z którym Lasker rozegrał mecz w 1910 r., a zatym w tym samym jeszcze roku, co z Janowskim. Meczu tego Lasker nie wygrał. (1:1 = 8).

Nie rozegrał też Lasker meczu z Rubinsteinem, do którego przegrał partię w turnieju w Petersburgu w 1909 r., który zadał klęskę Capablance, zwycięzcy turnieju w San Sebastian w 1911 r. — i który prócz szeregu wspaniałych sukcesów uzyskał cztery z rzędu pierwsze nagrody w wielkich turniejach międzynarodowych w 1912 r. Z nagród tych nagromadził Rubinstein tyle pieniędzy, oraz w tym czasie miał on tylu entuzjastycznych zwolenników, że trudno przypuścić, by kwestia materialna stanęła wtedy na przeszkodzie rozegraniu meczu między nim a Laskerem o mistrzostwo świata.

„Wyższe świadczenia zasługują na większe wynagrodzenie" twierdził Lasker, wobec czego kazał sobie za swój udział w turnieju w Petersburgu w 1914 r. odpowiednio z góry zapłacić, asy zatym z Nottingham i innych nowoczesnych turniejów nie wynalazły nic nowego.

Passa Rubinsteina w tym czasie już minęła. Wypadł on w turnieju eliminacyjnym i nie został dopuszczony do turnieju ścisłego, rozegranego w składzie 5 mistrzów, którzy uzyskali 5 pierwszch miejsc w turnieju ogólnym. Zwycięstwo w tym turnieju w Petersburgu odniósł, jak wiadomo, Lasker przed Capablanką, z którym Lasker partię wygrał; trzecie miejsce uzyskał Alechin.

W czasie wojny światowej zdewaluowały sie kapitały Rubinsteina, a także Laskera i jego żony.

W 1921 r. wyjechał Lasker po nowe laury, a także dolary na Kubę, lecz wrócił tylko z dolarami, pozostawiając w Hawannie koronę i berło.

Swiat szachowy nie uwierzył jednak w zwycięstwo Capablanki nad Laskerem. Czar Laskera utrzymał się nadal w mocy. Cyfrowy wynik meczu przypisywano jużto podróży, zbyt uciążliwej dla starszego już wiekiem Laskera, jużto klimatowi, nieznośnemu podobno dla Europejczyka, jużto wreszcie fluidowi, jaki wydzielała sympatyzująca ze swym rodakiem masa Kubańczyków. Faktem jest, że mimo utraty tytułu mistrza światowego Lasker nadal kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. W Morawskiej Ostrawie w 1923 r. i w Nowym Yroku w 1924 r. uzyskuje pierwszą, a w Moskwie w 1925 r. drugą nagrodę, w każdym razie przed Capablanką.

W tym czasie podjęte były kilkakrotnie starania o rozegranie drugiego meczu między Laskerem a Capablanką.

Capablanca odmówił rewanżu, a przyjaciołom Laskera, którzy z nim pertraktowali poradził, by Lasker sił swych spróbował z Vidmarem, lub Alechinem.

Rzeczywiście podjęte zostały pertraktacje o mecz między Laskerem a Vidmarem, który

w swoim czasie uchodził nawet za silniejszego mistrza od Alechina, — mecz ten jednak do skutku nie doszedł.

Po turnieju w Moskwie w 1925 r. Lasker rozgoryczony wycofał się z areny szachowej, a wrócił na nią w 1934 r. z konieczności, jako emigrant.

W 1927 r. odbył się w Nowym Yorku turniej o mistrzostwo świata, w którym brała udział tylko elita, rozgrywając ze sobą po 4 partie.

Capablanca uzyskał w tym turnieju pierwszą nagrodę w niebudzącym żadnych wątpliwości stylu, żadnej partii nie przegrał, wygrał natomiast jedną z czterech partyj granych z Alechinem, który wylądował na drugim miejscu, po ciężkiej walce z Nimcowiczem.

W krótki czas po tym, w tym samym roku doszedł do skutku mecz o mistrzostwo świata między Alechinem a Capablanką.

Wysokim faworytem był Capablanca, spokojny, zrównoważony, w sile wieku (lat 39) zaledwie o trzy lata starszy od przeciwnika, uosobienie precyzji, po świeżym świetnym zwycięstwie w Nowym Yorku u szczytu powodzenia, chełpiący się, że dla niego nie ma w szachach tajemnic.

Nerwowy, puszczający się na bystre fale kombinacji Alechin wydawał się pewną ofiarą.

Ryzyko więc ze strony Capablanki nie było zbyt wielkie, mimo to jednak uważał on za stosowne postawić Alechinowi bardzo ciężkie warunki materialne.

Mecz ten, najpiękniejszy z granych o mistrzostwo świata, rozegrany między na prawdę godnymi siebie przeciwnikami — przyniósł niespodziewane, ale zasłużone zupełnie zwycięstwo Alechinowi, który przeciwnika pokonał jego własną bronią.

Rewanżu Capablanca nie dostał.

Nie mam zamiaru kruszyć kopij w obronie Alechina, jednego z najgenialniejszych szachistów wszystkich czasów. Syzyfowym trudem byłoby stawianie horoskopów co do wyników ewentualnych meczów między Alechinem a Capablanką, lub którymkolwiek innym „kandydatem".

Jak zwodnymi są takie horoskopy wynika n.p. z faktu, że zwycięzca turnieju AVRO — Keres — jest jednym z ostatnich w turnieju w Leningradzie, w którym pierwsze miejsce zajmuje Flohr, ostatni w turnieju holenderskim. Przykładów takich można przytoczyć mnóstwo.

Zastanówmy się nad czymś innym: Czy istotnie Capablanca ma moralne prawo czuć się pokrzywdzonym przez odmowę rewanżu ze strony Alechina?

Czy nie postąpił on tak samo wobec Laskera?

„Kto jest bez winy, niech rzuci kamieniem w Alechina".

Ale, kto jest bez winy?... *Ak.*

Turniej w Leningradzie.

W drugiej połowie kwietnia br. rozpoczął się w Leningradzie turniej o XI. wszechrosyjski szampionat Unii sowieckiej. Do turnieju tego zakwalifikowało się 16 mistrzów I. klasy, którzy przeszli z turniejów eliminacyjnych do finału.

Zwolnieni z gry w turniejach wstępnych byli jedynie dwaj mistrzowie, Botwinnik i Lewenfisz. Pierwszy jako wielokrotny szampion Sowietów, drugi, zdobywca przedostatniego mistrzostwa wszechrosyjskiego w roku ubiegłym.

Lista tego wspaniałego turnieju przedstawiała się następująco: Botwinnik, Bondarewski, Bieławenec, Czechower, Czystiakow, Dubynin, Judowicz, Kan, Kotow, Lewenfisz, Lisyczyn, Makagonow, Panow, Pogrebyski, Rabinowicz, Ragozin, Romanowski, Tolusz.

W eliminacjach do finału przepadli gracze tej klasy jak Goglidze, Lilienthal, Smysłow, Szamajew, Konstantinopolski, Alatorcew, Riumin, Dus-Chotimirski, Ilia-Żenewski, Sokolski, Bogatirczuk i inni.

Turniej ten zakończył się w pierwszej połowie czerwca. Skład uczestników był niezwykle wyrównany, walki poszczególne prowadzone były z werwą, temperamentem i ambicją, cechującą rosyjskich mistrzów. Teoria szachowa wzbogacona została całym szeregiem nowych odkryć w debiutach, co w dużej mierze zawdzięczyć należy genialnemu badaczowi, arcymistrzowi Botwinnikowi. Ogólny poziom gry był b. wysoki. O przeciętnej sile rosyjskiego mistrza świadczy to, że uczestnicy, którzy zajęli 15-te i 16-te miejsce w tabeli mieli przekroczoną normę przyjętego „Meisterdrittel", t. j. więcej aniżeli 1/3 wymaganej do zdobycia ilości punktów.

Spodziewano się, że najgroźniejszym przeciwnikiem mgr. Botwinnika będzie stary jego konkurent, inż. Lewenfisz. Tymczasem miejsce Lewenfisza zajął młody Kotow, nowa gwiazda rosyjskich szachów. Niemal od samego początku nie odstępywał ani na krok Botwinnika, nie oddając mu do ostatniej rundy samodzielnego prowadzenia. Zjawisko dosyć niezwykłe w turnieju miało miejsce w ostatniej chwili. Przed zagraniem ostatniej partii Botwinnik i Kotow mieli po 11·5 punktów. W ostatniej rundzie obaj prowodyrzy zetknęli się. Wypadło im grać ze sobą. Botwinnik mając czarne zdał ciężki egzamin i pokonał Kotowa. Tym samym zdobył tytuł szampiona, Kotowowi przypadł w udziale tytuł wice-szampiona. Prócz Kotowa groźną była trójka: Bieławenec, Makagonow i Czechower. Szczególnie mocnym mistrzem jest Makagonow, który ostatnio we wszystkich wielkich turniejach rosyjskich wysuwa się zdecydowanie na wysokie miejsca, usuwając z drogi swej Lewenfisza i Ragozina. Oprócz zatem Kotowa, który może przejściowo zabłysnął, uważać należy dziś Makagonowa za

najpoważniejszego przeciwnika Botwinnika na rosyjskiej arenie szachowej.

Na dalekim, gdyż aż na 9-tym miejscu wylądował ex-szampion Sowietów, inż. Lewenfisz. Zawiódł utalentowany Ragozin, ambitny i silny Kan również nie zadowolił. Przepadł Tolusz. Bez powodzenia grał Rabinowicz, wkońcu zasłużony mistrz Romanowski, niegdyś „primus inter pares" znalazł się na szarym końcu.

Szczegółowe wyniki turnieju były następujące: 1) Botwinnik 12·5, 2) Kotow 11·5, 3) Bieławenec 11, 4-5) Makagonow i Czechower po 10·5, 6) Bondarewski 10, 7) Lisyczyn 9, 8-10) Dubynin, Lewenfisz i Ragozin po 8·5, 11-12) Panow i Rabinowicz po 8, 13-14) Kan i Judowicz po 7·5, 15-16) Pogrebyski i Tolusz po 6·5, 17) Czystiakow 5, 18) Romanowski 3·5 pkt.

Z szampionatu Rosji 1939.

693. — Indyjska.

Bieławenec — Panow

1. d4 Sf6, 2. c4 d6, 3. Sc3 e5, 4. Sf3.

Tu mogły białe po wymianie hetmanów 4. d×e5 d×e5, 5. H×d8 K×d8, zniszczyć rochadę przeciwnika, co dałoby im lepszą grę.

4... Sbd7, 5. g3 Ge7.

Faworyzuje się w turniejach 5... g6 i nast. 6... Gg7.

6. Gg2 0—0, 7. 0—0 c6, 8. b3 We8, 9. e4.

Groziło 9... e4.

9... Sdf8, 10. Gb2 Sg6, 11. h3 Gd7, 12. Hc2 Gf8, 13. Wad1.

Mobilizacja obustronnie ukończona.

13... Ha5, 14. d5 c5.

Centrum jest narazie zablokowane.

15. Sd2.

Wstępne przygotowania do otwarcia linii-f i działania na skrzydle królewskim.

15... Hd8, 16. Se2 Sh5, 17. Hd3 Hg5, 18. Kh2 a6, 19. Gc1 He7, 20. Wde1 b5, 21. f4.

Walka rozpoczęta. Czy otwarcie tej linii było wskazane, niedługo potem się okaże.

21... e×f4, 22. g×f4 Sh4, 23. Gh1 Wab8.

Czarne manewrują na skrzydle przeciwnym, pozostawiając partnerowi pozornie inicjatywę na skrzydle królewskim.

24. Sg3 S×g3, 25. H×g3 Sg6, 26. Gb2 Hh4.

By zapobiec 27. e5.

27. Hf3 f5!

Mistrzowskie uderzenie. W tej sytuacji zmusza poniekąd partnera do marszu pionem -e naprzód.

28. e5 d×e5, 29. f×e5 S×e5! 30. G×e5?

Błąd! Należało bić 30. W×e5! Gd6, 31. He3 We7, 32. Sf3! Hf6, 33. We1 i białe zachowałyby dwie lekkie figury za wieżę.

30... W×e5! 31. W×e5 Gd6, 32. He3 We8, 33. Sf3 He4! 34. We1 W×e5! 35. H×e4.

Po 35. S×e5 G×e5†, 36. Kg1 Gd4! lub 36... H×e3†, 37. W×e3 Gd4, 38. Kf2 f4! również lekko wygrywa.

35... W×e4†, 36. Kg1 b×c4, 37. b×c4 W×e1, 38. S×e1 g5! 39. Kf2 Kg7, 40. Sd3 h5, 41. h4 Kg6, 42. Kf3 f4! 43. h×g5 K×g5, 44. Sf2 Gg4†, 45. Ke4 Ge2.

Reszta jest rzeczą techniki szachowej. Przewaga piona a raczej dwóch wolnych pionów, wkrótce grę rozstrzygnie.

46. Sd3 Kg4, 47. Se5† G×e5, 48. K×e5 G×c4, 49. d6 Gb5, 50. Gb7.

Spóźniony pasażer.

50... a5, 51. Ga6 Gd7.

Białe poddały się. (H. F.)

694. — Obrona Nimcowicza.

Kotow — Botwinnik

1. d4 Sf6, 2. c4 e6, 3. Sc3 Gb4, 4. Hc2 Sc6, 5. Sf3 d5, 6. e3 0—0, 7. a3.

Lepiej było 7. Gd3. To zmusza czarnych do wymiany. Białe otrzymują parę gońców, z tem jednak, że chwilowo goniec hetmański jest nieczynny, zaś czarne zachowują nacisk na pole e4.

7... G×c3†, 8. H×c3 Gd7, 9. b3 a5, 10. Gd3 a4, 11. Sd2 Wfe8, 12. 0—0 e5!

Czarne stosunkowo szybko otrzymują swobodę w centrum, oraz możliwości wypadowe na obu skrzydłach partnera.

13. d×e5 S×e5, 14. Gb2 a×b3, 15. S×b3 Se4, 16. Hc2 S×c4, 17. G×c4 d×c4, 18. H×c4 Hg5!

W wyniku tej likwidacji czarne otrzymały nieco lepszą pozycję. Jest b. pouczającem, jak Botwinnik dalsze komplikacje wynajduje. Oczywiście nie może nastąpić 19. H×c7, gdyż 19... Gh3! wygrywa jakość.

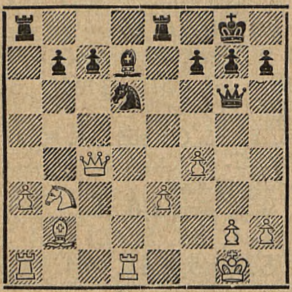
19. f4 Hg6, 20. Wfd1.

Po 20. H×c7 mogło nastąpić: I.) 20... Gh3, 21. Hc2 Wac8, 22. He2 G×g2, 23. H×g2 H×g2†, 24. K×g2 Wc2†, 25. Kg1 W×b2; lub

II.) 20. H×c7 Gh3, 21. Hc2 Wac8, 22. He2 Sc3, 23. G×c3 W×c3, 24. Sd4 W×e3, z przewagą czarnych.

20... Sd6.

Pozycja po 20. pos. czarnych.



Bardzo sprytnie zagrane. Jeśli teraz nastąpi 21. H×c7, to 21... Gc6! grozi matem. Jak bronić? Po 22. g3 wygrywa He4; zaś po 22. Wd2 Sc4! 23. Wf2 Wac8! i wygrywa hetmana.

21. Hd3 Gf5, 22. Hc3 Ge4, 23. Wd2 Gc6, 24. Hd3 Sf5! 25. Ge5 f6, 26. G×c7 W×e3, 27. Hc4† Kh8, 28. Gb6 We8, 29. Hf1 h5, 30. Sd4 S×d4, 31. G×d4 We4, 32. Wae1?

To prowadzi do straty pionka.

32... W×e1, 33. H×e1 W×a3, 34. Kh1 Wa8.

Ciekawym posunięciem było tu 34... Wf3! i pion f4 musiałby również zginąć. np. 35. Ge3 He4, lub 35. Wf2 W×f4!

35. We2 Kh7, 36. h3 Wae8! 37. Hf2?

Wpadunek, po którym czarne zdobywają ponadto jakość.

37... H×g2†! 38. H×g2 W×e2! Białe poddały się.

Jest interesującym, że partia ta rozegrana została w ostatniej rundzie, przyczem w chwili podjęcia gry prowadzili Kotow i Botwinnik po 11·5 pkt. z 16 gier. Partia ta zatem rozstrzygnęła o I. nagrodzie. (H.F.)

695. — Obrona Nimcowicza.

Kotow — Lisyczyn

1. d4 Sf6, 2. c4 e6, 3. Sc3 Gb4, 4. e3 c5, 5. a3 G×c3†, 6. b×c3 Ha5.

W partii Botwinnik — Keres, w turnieju AVRO nastąpiło tu 6... 0—0, 7. Gd3 Sc6, 8. Se2 d6, 9. Sg3 b6, 10. Gb2 Ga6 i t. d.

7. Hc2 d6, 8. Sf3 Gd7, 9. Gd3 Ga4, 10. Hb2 Sbd7, 11. 0—0 0—0, 12. e4 e5, 13. Gg5 Wfe8, 14. Wae1 Wab8, 15. Sh4! b5, 16. Hc1! b×c4, 17. G×c4 e×d4, 18. G×f6 S×f6, 19. Sh5 We5.

Wypad skoczka na f5 jest b. niebezpieczny. Po 19... Wed8, mogło nastąpić 20. Hg5! Se8, 21. He7! lub jeszcze silniej 21. Sh6†! z wygraną!

20. S×d6 H×c3, 21. Hf4 d3, 22. We3 Gc2, 23. S×f7 W5e8.

Jeśli 23... H×c4, to 24. S×e5 Hb5, 25. S×d3 G×d3, 26. W×d3 i biały hetman zabije wieżę b8, w razie gdyby nastąpiło 26... H×d3.

24. e5! Hd4, 25. Hg5 H×c4, 26. Sh6† Kf8, 27. e×f6 g6, 28. Sf5! Hf7, 29. Sd6 W×e3.

Hetman musiał być stracony, gdyż groziło 30. Hh6† Kg8, 31. f7†!

30. Hh6† Kg8, 31. S×f7 K×f7, 32. f×e3 Ke6, 33. f7.

Czarne poddały się. (H. F.)

696. — Hiszpańska.

Judowicz — Lewenfisz

1. e4 e5, 2. Sf3 Sc6, 3. Gb5 a6, 4. Ga4 Sf6, 5. 0—0 Ge7, 6. We1 b5, 7. Gb3 d6, 8. c3 0-0, 9. h3 Sa5, 10. Gc2 c5, 11. d4 Hc7, 12. Sbd2 c×d4, 13. c×d4 Sc6, 14. d5 Sb4? 15. Gb1 a5.

Groziło 16. a3 z uwięzieniem skoczka.

16. a3 Sa6, 17. b4 Gd7, 18. Hb3 Sh5, 19. Wa2 Sf4, 20. Wc2 Hd8, 21. Sf1 Kh8?

Wskazane było 21... g5.

22. G×f4 e×f4, 23. Wce2 Wc8, 24. e5 a×b3, 25. Hd3!

Z matobójczą groźbą.

25... g6, 26. Hd4 Wc4, 27. e×d6! Gf6.

Po 27... W×d4, 28. d×e7 Hc8, 29. e×f8 H×f8, 30. S×d4, białe za hetmana zabrałyby dwie wieże i gońca.

28. Ha7 Hc8.

Jeśli 28... Sc5, to 29. a×b4!

29. Se5 f3, 30. g×f3 G×e5, 31. W×e5 b×a3, 32. We7 Sc5, 33. H×a3 Kg8, 34. Se3 Wa4, 35. Hb2 Hb8, 36. He5 G×h3, 37. Wc7 Sa6, 38. We7 Sc5, 39. Wc7 Sa6, 40. Gc2 Wh4, 41. He7 Wh5, 42. Sg4! G×g4, 43. f×g4 Wh3.

Ciekawem jest, że wieża-c7 przez kilka

posunięć stała pod biciem, i nie mogła być bitą, z powodu równocześnie następujących posunięć zaczepnych przeciwnika. Po 43... W×d5, 44. Gb3! W×d6, 45. G×f7† Kh8, 46. He5† Wf6, 47. H×f6† i mat.

44. Wb7 Hd8, 45. d7 Ha8, 46. He8! H×b7, 47. d8-H W×e8, 48. W×e8† Kg7, 49. g5!

I sieć matowa gotowa.

Czarne poddały się. (H. F.)

697. — *Obrona Słowiańska.*

Bondarewski — Czystiakow

1. d4 Sf6, 2. c4 c6, 3. Sf3 d5, 4. e3 e6, 5. Gd3 Sbd7, 6. Sbd2 Ge7, 7. 0—0 0—0, 8. e4 d×e4, 9. S×e4 b6, 10. He2 Gb7, 11. Wd1 Hc7, 12. Sc3 Gd6, 13. Gg5 Wfe8.

Na 13... e5, 14. G×f6!

14. We1 a6, 15. Se4 S×e4, 16. G×e4 f5.

Lepsze było 16... c5!

17. Gc2 c5, 18. Wad1 c×d4, 19. S×d4 G×h2†? 20. Kh1 Sc5?

Koniecznem było 20... Sf8!

21. S×f5! Hc6.

Po 21... e×f5, 22. H×e8† W×e8, 23. W×e8 Kf7, 24. We7† H×e7, 25. G×e7 i białe lekko wygrywają.

22. Sh4!

Czarne są teraz bezsilne wobec groźby 23. Hh5!

Czarne poddały się. (H. F.)

698. — *Angielska.*

Ragozin — Makagonow

1. c4 Sf6, 2. Sc3 e6, 3. e4 d5, 4. e5 d4! 5. e×f6 d×c3, 6. f×g7.

Ciekawy wariant teoretyczny. Po 6. b×c3 H×f6, 7. d4 c5! z równą grą.

6... c×d2†, 7. G×d2 G×g7, 8. Hc2 c5.

To odda czarnym pod kontrolę pole d4. Trzeba przyznać, że w poszukiwaniu nowych debiutów, dociekań i ulepszeń, mistrzowie sowieccy oddają nowoczesnej teorji szachowej olbrzymie usługi.

9. Gc3 G×c3, 10. H×c3 Wg8, 11. Wad1 He7, 12. Gd3.

Może lepiej było fianchettować gońca na g2.

12... f5, 13. Ge2 Sc6, 14. Gh5† Kf8, 15. Se2 e5!

Łapką byłoby 15... W×g2, 16. Sg3.

16. f4 e4, 17. 0—0 Ge6, 18. Wd2 Wad8, 19. b3 Hh4! 20. W×d8† H×d8.

Pozycja czarnych jest znacznie lepszą. Niefortunnie rozlokowane są lekkie figury białych.

21. He3 b6, 22. Sc3 Hd4!

Kluczowy wypad hetmana!

23. We1 Wg7, 24. Sb5 Hb2, 25. He2 Hf6, 26. Wd1 Sd4! 27. S×d4 c×d4, 28. Hb2 Wd7, 29. Ha3† Kg8! 30. Ge8 Wd8, 31. Gc6 d3! 32. H×a7 e3.

Te dwa piony są nie do zatrzymania.

33. Gf3 e2, 34. G×e2 Hd4†!

Zrozumiałym jest, że po 35. Kh1, nastąpi 35... d×e2.

Czarne poddały się. (H. F.)

699. — *Obrona Nimcowicza.*

Rabinowicz — Goglidze

1. d4 Sf6, 2. c4 e6, 3. Sc3 Gb4, 4. e3 0—0, 5. Gd3 d5, 6. Sge2 d×c4, 7. G×c4 a6, 8. 0—0 c5, 9. a3 G×c3, 10. b×c3 Hc7, 11. Gd3 e5, 12. d×e5 H×e5, 13. Wb1 Sc6, 14. Sg3 b5, 15. c4! b×c4, 16. G×c4 He7, 17. Hf3! Ge6, 18. Sf5 Hd7, 19. G×e6 H×e6.

Po 19... f×e6, 20. H×c6! e×f5, (jeśli 20... H×c6, 21. Se7†! ze zdobyciem figury.) 21. H×c5 i wygrywa piona.

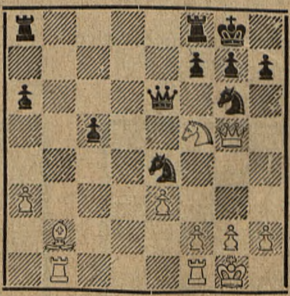
20. Gb2 Se5, 21. Hf4! Sg6, 22. Hg5!

Z zamiarem zagrania 23. h4 i 24. h5.

22... Se4.

Po tym posunięciu następuje piękne problemowe wprost zagranie.

Pozycja po 22. pos. czarnych.



23. Hh6!!!

Po 23... g×h6, nastąpi 24. S×h6 mat; 23... H×f5, 24. H×g7 mat. Inne odmiany jak ...Hf6, ...He5, lub ...f6, nie chronią również przed matem.

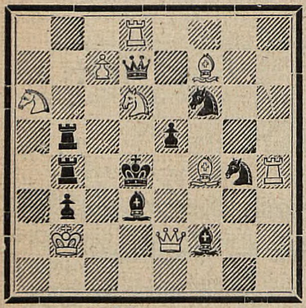
Czarne poddały się. (H. F.)

DZIAŁ ZADAŃ

Redaguje S. L.

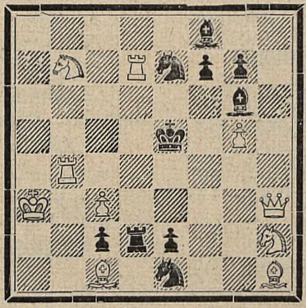
V. VII. i VIII. Międzynarodowy konkurs dwuchodówek, trójchodówek i samomatów.

636. *S. Boros*, Ujpest.
Węgry.
(Oryginalne).



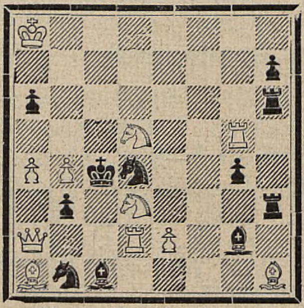
Mat w 2 posunięciach.

637. *Sven Ceder*, Uppsala.
Szwecja.
(Oryginalne).



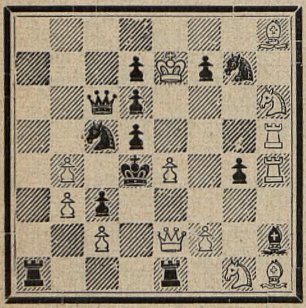
Mat w 2 posunięciach.

638. *P. Faletto*, Aosta.
Włochy.
(Oryginalne).



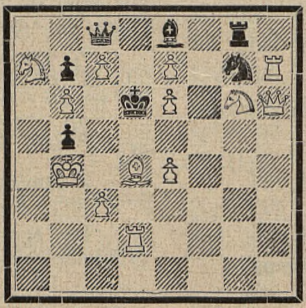
Mat w 2 posunięciach.

639. *W. Grzankowski*, Toruń.
(Oryginalne).



Mat w 2 posunięciach.

640. *W. Suchodolski*, Łuck.
(Pośw. S. Limbachowi).
(Oryginalne).



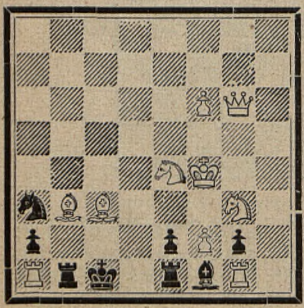
Mat w 2 posunięciach.

641. *R. Kinzig*, Kispest.
Węgry.
(Oryginalne).



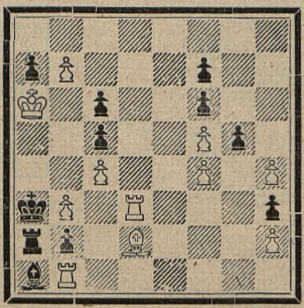
Mat w 3 posunięciach.

642. *T. Płaczek*, Świętochłowice.
(Oryginalne).



Mat w 3 posunięciach.

643. *H. Stapff*, Dermbach.
Niemcy.
(Oryginalne).



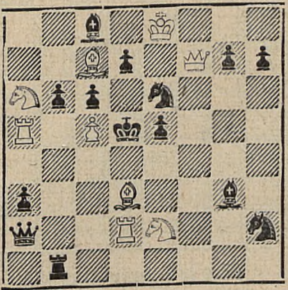
Samomat w 2 posunięciach.

644. *G. Jordan*, Haarlem.
Holandia.
(Oryginalne).



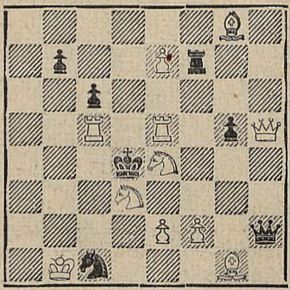
Samomat w 2 posunięciach.

645. *M. Wróbel*, Warszawa.
(Oryginalne).



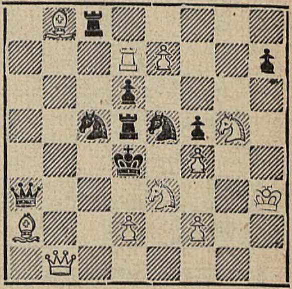
Mat w 2 posunięciach.

646. *Stig Svennerstedt*, Mariefred.
Szwecja.
(Oryginalne).



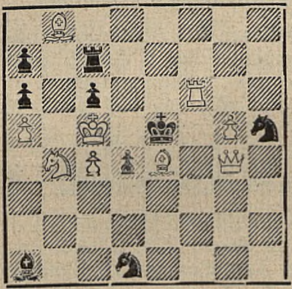
Mat w 2 posunięciach.

647. *E. Battaglia*, Viareggio.
Włochy.
(Oryginalne).



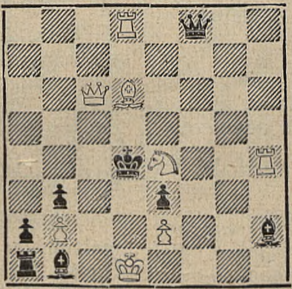
Mat w 2 posunięciach.

648. *H. Commandeur*, Chambery.
Francja.
(Oryginalne).



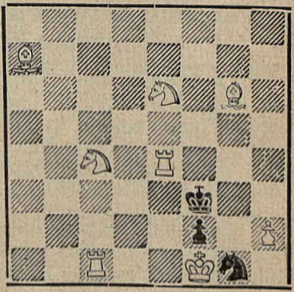
Samomat w 2 posunięciach.

649. *H. Lange*, Neuss n/R.
Niemcy.
(Oryginalne).



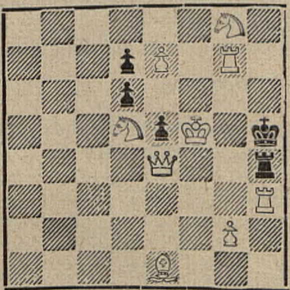
Samomat w 2 posunięciach.

650. *J. Soukup*, Praga.
Czecho-Morawy.
(Oryginalne).



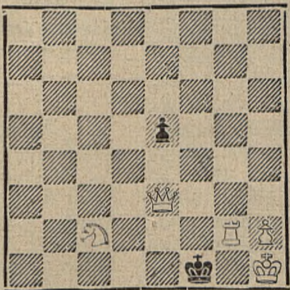
Samomat w 4 posunięciach.

651. *J. Pemper*, Kraków.
(Oryginalne).



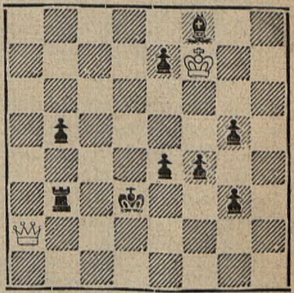
Samomat w 4 posunięciach.

652. *R. Svoboda*, Praga.
Czecho-Morawy.
(Oryginalne).



Samomat w 5 posunięciach.

653. *S. Limbach*, Lwów.
(Pośw. Władysławie. P.)
(Oryginalne).



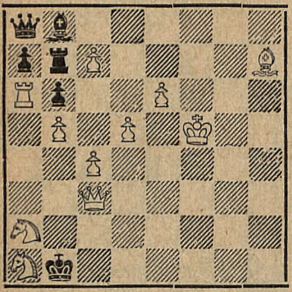
Samomat maks. w 5 pos.

Odpowiedzi Redakcji i odpowiedzi listowne załatwiamy w kolejności wpływów i dlatego prosimy Czytelników o cierpliwość, zwłaszcza że ocena nadesłanych prac i badanie poprawności absorbuje dużo czasu.

Wszystkie dzisiejsze zadania od nr. 636 do 653 zaliczają się do konkursu drabinkowego, zaś trzy od nr. nr. 654, 655 i 656 do konkursu o mistrzostwo Polski.

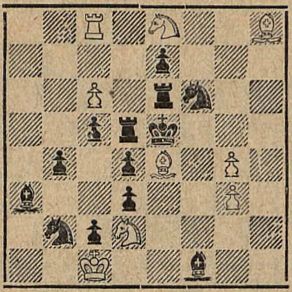
* * *

654. *W. A. Shinkman.* („La Stratégie“ 1877).



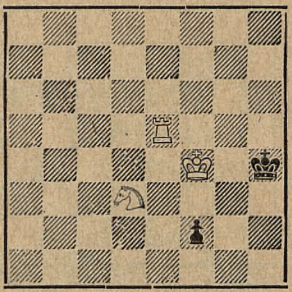
Samomat w 3 posunięciach.

655. *Dr. E. Birgfeld.* („Essener Anzeiger“ 1920).



Samomat w 3 posunięciach..

656. *Dr. W. Massmann.* (1 nagr. „N. Leipz. Ztg.“ 1937).



Mat w 3 posunięciach.

Uwaga.

Zadanie 630. (Szapiel) jest matem maksymalnym w 3 posunięciach (a nie samomatem).

Konkurs rozwiązaniowy o tytuł mistrza Polski.

Do tego konkursu zaliczają się zadania nr. 654, 655 i 656. Z powodu braku miejsca dalsze trzy zadania w następnym numerze.

Termin dla wszystkich rozwiązań 50 dni od daty wyjścia numeru.

Zadania, rozwiązania zadań i wszelkie sprawy tyczące zadań należy nadsyłać pod adresem: S. Limbach, Lwów, Domsa 5.

Rozwiązania zadań z nr. 4.

600. (Keller) 1. Sc5! ub. 1. H×h8! 601. (Jordan) 1. g5! 602. (Marjenstrass) 1. Sa6! 603. (Wójcik) 1. Gb4!! B. piękne. J. Fux nadsyła dla porównania zadanie C. Mansfielda „Skakbladet“ 1933 VIII. B:) Kg8, He8, W: h4, h5, G: c4, e5, Se6, Pf7; (8) Cz.:) Ke4, Hh2, Wg2, G: a1, g4, S: a6, b8, P: b6, d4, f3, h3, h6; (12) 2 mat. 1. Gf4! Zachodzi tu wypadek bezwiednego podobieństwa i nie można Autorowi zarzucić, że popełnił plagiat. 604. (Kinzig) 1. K×e7! (ub. 1. Hc2) 605. (Fux) 1. Wa4! Grozi H×b7, Ge3; 2. d4, Wf2; 2. f×g7, Sd2; 2. c3! G×c6; 2. He8, b5; 2. Hc6†. Piękna trójchodówka. Ciche posunięcia podnoszą wartość tej pracy. Poza wstępem całość bez zarzutu. 606. (Brill) 1. Hf8! grozi H×c5†, g×h; 2 Gb5 i t. d. 607. (Büchner) 1. H×d4! Wstęp słaby, wybija się wariant Sd5. 608. (Limbach) 1. Gd3! 609. (Lange) 1. He6! 610. (Limbach) 1. Wg4! K×h2; 2. Gc4, Kh1; 3. Gd5†, Kh2; 4. We4, Kh1; 5. We2†, Kh2; 6. Gg2, h×g2.

Zamiana roli wieży i gońca w temacie „biały gra“.

611. (Herberg) 1. Gd1†, Ka5; (Kb5, 2. Ge2†, Ka5? 3. Kb3) 2. Ge2, Ka4! 3. Ga6 Ka5; 4. Gf1, Ka4; 5. Gg2, a6; 6. Gh3, K dowolnie 7. Kb3 i wygrywa. Jeśli 1. Ge2?! a5!! 2. Gg4? Hf1; 3. Sd7, Hb5 i remis.

VIII. Międzynarodowy konkurs.

„Szachista“ ogłasza VIII. międzynarodowy konkurs na samomaty od 2 do 10 posunięć zamieszczone w II. półroczu 1939. 2 nagrody. Zadania pod adresem: S. Limbach, Lwów, Domsa 5.

VIII. Internationales Turnier.

„Szachista“ schreibt ein Informal Selbstmattturnier 2 bis 10 Zügen 1939/II. aus. Zwei Preise. Briefe und Aufgaben an: S. Limbach, Lwów, Domsa 5.

Wyniki konkursów zagranicznych.

W turnieju „Skakbladet“ 1937. 1 nagr. za 3-mat zdobył K. Nielsen, 2 wzm. zaszcz. Sz. Krelenbaum z Puław, zaś na konkursie „Radio Ujszag“ 1938. za I. i II. półr. 2 pochwałę Krelenbaum za dwumat.

Bibliografia.

„Poszukiwania i pomysły“. (Wybór 150 kompozycji szachowych). Autor Mgr. M. Wróbel, wydawca Prof. M. Wójcik — Radziechów. Cena 3 zł (bez przesyłki). Druk powyższego dziełka jest na ukończeniu i z początkiem września ukaże się już na rynku. Na treść książki składa się 150 kompozycji szachowych (90 dwumatów, 41 trójmatów, 5 wielochodówek i 14 samomatów) bogato komentowanych i usystematyzowanych według tematów, pomysłów i t. p. Dziełko zawiera oprócz tego kilkanaście artykułów wysokiej wartości.

Rewelacyjna ta książka winna się znaleźć w ręku każdego szachisty.

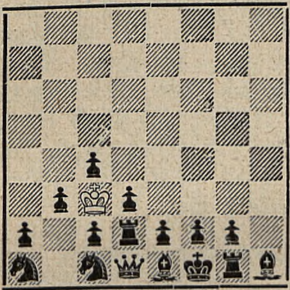
Po ukazaniu się tej książki na rynku szerzej ją jeszcze omówimy.

S. Limbach
Lwów.

„Rex solus“

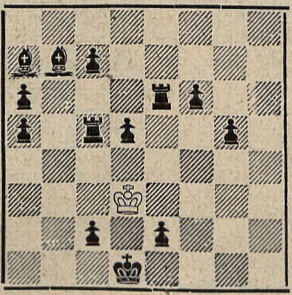
W literaturze zadaniowej znane są jedynie dwa samomaty, w których występuje sam biały król. Zadania te ukazały się równocześnie w „Wiener Schachzeitung“ w r. 1906 i wzbudziły wielkie zainteresowanie, tak że redakcja tego pisma rozpisała konkurs na samomaty „Rex solus“. Konkurs ten jest narazie 2-gi, rozpisany w r. 1928 przez redakcję jednego z pism w Niemczech nie dał wyniku, gdyż ani jeden kompozytor nie mógł pokonać trudności technicznych. Przyznam się, że przed kilku laty próbowałem też na ten temat coś ułożyć i byłbym bliski celu gdyby nie fakt, że na zmontowanie pozycji musiałem zużyć 9 czarnych pionów oprócz innych czarnych figur, razem więc trzeba mi było 17 czarnych figur, na co oczywiście nie mogłem sobie pozwolić.

I. *O. T. Blathy,* Węgry. („Wiener Schachzeitung“ 1906).



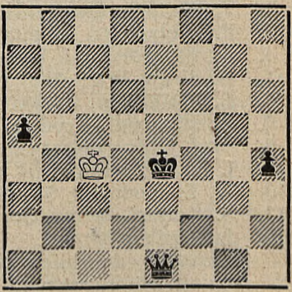
Samomat w 2 posunięciach.

II. *Autor nieznany.*



Samomat maksymalny w 2 pos.

III. *S. Limbach, Lwów.* („Die Schwalbe“ 1929).

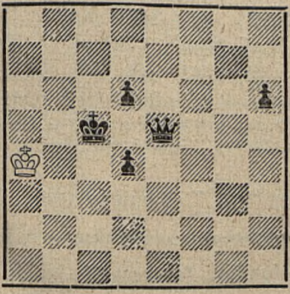


Samomat maksymalny w 3 pos.

Rozwiązanie I. 1. Kb2! c3†, 2. K×a1, b2 mat. Drugi samomat *Brekkera i Kona* B:) Kd1, Cz:) Kh1, Hg1, W: a1, g2; G: a5, h2; S: b1, f1; P: a2, a3, b3, b4, f2, f4, g3; jest już ciekawszą pracą na temat „biały gra“ z przed-grą... f3; 2. Kc1, b2 mat. Wstęp 1. Kc1, f3; 2. Kd1, b2 mat zmienia barwę matowanego pola. Dwa samomaty „Rex solus“.

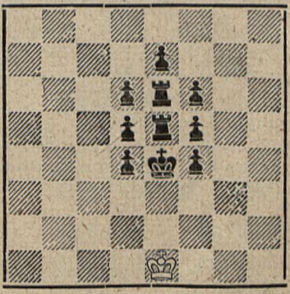
Dopiero z chwilą ukazania się zadań maksymalnych a przede wszystkim *samomatów maksymalnych* trudności w układaniu zadań „Rex solus“ znacznie zmalały, co pozwoliło na ułożenie szeregu pięknych zadań. Zadanie II. o dwu echowych wariantach mówi samo za siebie: 1. Kd4! Wb6; 2. K×c5! Wb1 mat, ...We3; 2. K×e3! Wc3 mat. Praca (III) transponuje zawsze modny temat „biały gra“ (White to play). Wstęp 1. Kb3! zamienia przed-grę... Hb4 mat na mat czysty, Hb4†; 2. Ka2, Hf8; 3. Ka1, Ha3 mat. Miniatura.

IV. *S. Limbach, Lwów.* (Oryginalne).



Samomat maksymalny w 2 posunięciach.

V. *S. Limbach, Lwów.* (Oryginalne).



Samomat maksymalny w 3 posunięciach.

Z dalszych 2-ch zadań na temat „biały gra" IV. posiada następujące rozwiązanie: 1. Ka5! ...Hh2; 2. Ka4, Ha2 mat, ...Hh8; 2. Ka6! Ha8 mat. Wariant w przed-grze Hh2 (h8) Ka5, Ha2, a8 mat zostaje zamieniony na dwie echowe gry. Wreszcie (V.) o dekoracyjnym układzie figur można zaliczyć do zadań symetrycznych, przy czym na uwagę zasługuje opozycja białego króla: 1. Ke2! ...d3†; 2. Ke1! (opozycja) Kf3†, Kf1; 3. We1 mat, ...f3; 2. Ke1! Kd3†; 3. Kd1! (opozycja) We1 mat.

W nadziei, że Czytelnicy spróbują swych sił rozpisujemy konkurs na samomaty maksymalne na temat „Rex solus". Termin 30. XI. 1939. 2 nagrody książkowe.

Tabela rozwiązujących.
Turnieju drabinkowego (nr. 3 i 4).

1. R. Pietruszajtys, Warszawa, 170 pkt.
2. T. Płaczek, Swiętochłowice, 164 pkt.
3. Fr. Kutschera, Warszawa, 147 pkt.
4. St. Gawlikowski, Warszawa, 130 pkt.
5. B. Śliwa, Wieliczka, 120 pkt.
6. E. Perlberger, 84 pkt.
7. B. Starzycki, Krynica, 77 pkt.
8. Prof. I. Król, Krzeszowice, 54 pkt.
9. J. Fux, Białystok, 54 pkt.
10. W. Suchodolski, 50 pkt.
11. B. Szapiel, Wilno, 30 pkt.
12. J. Stępień, 27 pkt.

Pozostali zawodnicy bez zmian.

Pp. R. Pietruszajtys i T. Płaczek otrzymują nagrody.

Szachy korespondencyjne.

Otrzymaliśmy wyniki następujących poniżej partii, które podajemy do wiadomości P. T. Czytelnikom.

Turniej wstępno-eliminacyjny na ogólne życzenie graczy, przedłużamy do końca grudnia br.

Z Nowym Rokiem 1940 rozpoczniemy turniej finałowy, do którego z każdej grupy wejdzie po 5 graczy. Razem zatem finalistów będzie 15-tu. (w myśl regulaminu ustalonego w Nr. 12/938).

Grupa I.

Kpt. Smoleński 0·5 — Kukuczka 0·5

Grupa II.

Baranowski 0 — Zając 1
Berens 1 — Baranowski 0
Szcześniak 0 — Zając 1
Skuratowicz 0·5 — Szcześniak 0·5
Prof. Dąbrowski, choroba—urlop do 10/IX.
Prof. Geier, urlop do 10/IX.

Grupa III.

Laskowski 0·5 — Szaniawski 0·5
Dr. Guttman 0·5 — Fogel 0·5
Dr. Guttman 1 — Dr. Urbański 0
Dr. Szaniawski 1 — Pchliński 0
Wenglorz 0·5 — Koselnik 0·5
Pchliński 0·5 — Fogel 0·5
Wenglorz 0 — Fogel 1
Wenglorz 1 — Pchliński 0

Z II. turnieju korespondencyjnego o mistrzostwo Polski.

700. — Słowiańska.

Dr. Szaniawski — Pchliński
(Dąbrowa Górnicza) (Łódź)

1. d4 d5, 2. c4 c6, 3. Sf3 Sf6, 4. e3 e6, 5. Sc3 Sbd7, 6. Gd3 d×c4, 7. G×c4 b5, 8. Gd3 a6, 9. 0—0 c5, 10. e4 c×d4, 11. Sf×d4 Gb7, 12. Gg5 Ge7, 13. Wfe1 Hb6, 14. Ge3 Gc5, 15. Sdb3 G×e3, 16. W1×e3 Sde5, 17. He2 0—0, 18. Gc2 Sfg4, 19. Weg3 f5, 20. h3 Sgf6, 21. e×f5 Sfd7, 22. f×e6 H×e6, 23. Sba5 Hb6, 24. Sa×b7 H×b7, 25. Ge4 Sec6, 26. Hg4 Sde5, 27. Hh5 Seg6, 28. Hd5†. Czarne poddały się.

701. — Obrona Nimcowicza.

Kpt. Smoleński — Kukuczka
(Wilno) (Cieszyn)

1. d4 Sf6, 2. c4 e6, 3. Sc3 Gb4, 4. Hc2 d5, 5. c×d5 e×d5, 6. Gg5 Hd6, 7. e3 Sfe4, 8. Gf4 He7, 9. Gd3 f5, 10. Sge2 0—0, 11. 0—0 c6, 12. f3 Se×c3, 13. b×c3 Gd6, 14. G×d6 H×d6, 15. e4! g6, 16. e×f5!

Posunięcie polecane przez Nienarokowa. Dobre jest również 16. c4, słabsze 16. e4-e5 (jak w partii Stahlberg—Alechin, Praga 1931).

16... G×f5, 17. G×f5 W8×f5, 18. Seg3 W5f7, 19. Wab1 b6, 20. Wfe1 Sbd7, 21. W1e2 Wfe7, 22. Wbe1 Wae8, 23. Ha4 W7×e2, 24. W1×e2 W8×e2, 25. Sg×e2 Hc7, 26. g3 Sdf6, 27. Sef4 Kf7, 28. Sfd3 b5, 29. Ha6 Sfd7, 30. Kf2 Ke6, 31. Ke3 g5, 32. Ha3 a5, 33. Kf2 Kf6.

Tu czarne zaproponowały remis. Z mniej groźnym przeciwnikiem grałbym dalej. Z Kukuczką wolałem zakończyć partię pokojowo.

Remis.

Uwagi kpt. T. Smoleńskiego.

DZIAŁ PARTII

Z turnieju »ósemki« w Holandii.

V. runda. Zwolle, 13 listopada 1938.

Alechin 0·5 — Keres 0·5
Fine 1 — Flohr 0
Botwinnik 0·5 — Euwe 0·5
Rzeszewski 0·5 — Capablanca 0·5

702. — Obrona Nimcowicza.

Dr. Alechin — Keres

1. d4 Sf6, 2. c4 e6, 3. Sc3 Gb4, 4. e3 d5, 5. Sf3 0—0, 6. Gd3 c5, 7. 0—0 Sc6, 8. a3 G×c3, 9. b×c3 b6, 10. a4 c×d4?

To przedwczesne bicie oddaje inicjatywę białym. Wskazane było 10... Ga6! z dobrą dla czarnych grą.

11. c×d5 H×d5, 12. e×d4 Gb7, 13. Wfe1 Wfd8, 14. Gg5 Wac8, 15. Hd2 Sce7, 16. a5! Sg6, 17. a×b6 a×b6, 18. h4!

Typowe Alechinowskie posunięcie, niespodziane i silne. Grozi h5 i h6 z rozbiciem pozycji czarnych.

18... Wd7, 19. Wa7.

Znowu w zanadrzu kryje groźbę: 20. G×f6 g×f6, 21. Ge4! z zyskiem figury.

19... Gc6, 20. W×d7 G×d7, 21. Se5! Se8.

Chybione byłoby 21... S×e5, gdyż 22. W×e5 Hb7, 23. G×f6 g×f6, 24. G×h7†! K×h7, 25. Wh5† Kg8, 26. Hh6 i czarne nie mają ratunku.

22. c4 Hb7.

22... H×d4? 23. G×g6 H×d2, 24. G×f7† i 25. G×d2 i białe zdobyłyby skoczka bez trudu.

23. S×d7 H×d7, 24. h5 Sf8.

Alechin znakomicie prowadzi atak. Niemal każde posunięcie zawiera groźbę. Szczególnie niebezpieczną jest para gońców, skierowana na skrzydło królewskie Keresa. Po 24... Se7, 25. d5! groziłaby utrata hetmana przez 26. d×e6! f×e6, 27. G×h7†!

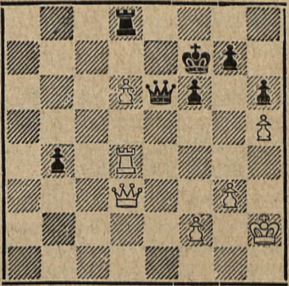
25. d5 e×d5, 26. c×d5 h6, 27. Ge7! Sd6, 28. We5 Sc4, 29. G×c4 W×c4, 30. G×f8 K×f8, 31. d6 Wc6, 32. Wd5 f6.

To posunięcie jest konieczne. Białe groziły Hd3 i Hh7. Po zlikwidowaniu lekkich figur, uzyskana przewaga pozycyjna Alechina powinna była zakończyć walkę jego zwycięstwem. Nastąpiło jednak inne zakończenie.

33. Wd3 Wc8, 34. Hb4 b5, 35. Wd5 Wd8, 36. g3 Kf7, 37. Kh2 He6, 38. Hd4 Wd7, 39. Hd3! b4, 40. Wd4! Wd8.

Złudne było 40... b3, gdyż nastąpiłaby piękna odmiana matowa: 41. Hg6† Kf8, 42. We4! Hf7, 43. Hh7! H×h5†, 44. Kg2 Hd5, 45. Hh8† Hg8, 46. We8† K×e8, 47. H×g8† i mat.

Pozycja po 40. pos. czarnych:



41. Hg6†?

[Dziwna rzecz, że Alechin, który był już tak bliski celu, w decydującym momencie popełnia błąd, niweczący dotychczasowe wysiłki świetnej mistrzowskiej jego gry. Być może, że miało tu miejsce zwyczajne zmęczenie fizyczne, a raczej przemęczenie umysłu. Alechin zastanawiał się w tej sytuacji 3/4 godziny. Keres miał w tym wypadku dużo szczęścia, gdyż uniknął porażki. Jak mistrz czeski K. Opoćensky w swej trafnej analizie podaje, mogło tu nastąpić: 41. W×b4! W×d6, 42. Wb7† Kf8, 43. Hh7! z wygraną, gdyż po Wd7, nastąpi 44. Wb8† Ke7, 45. H×g7† itd. 44... Kf7, 45. Hg6† i 46. We8† wygrywa hetmana. Ale główne odmiany zaczynają się od bicia piona d6, nie wieżą, lecz hetmanem. A.) 41... H×d6, 42. Hc4† Hd5, 43. Wb7† Kf8, 44. Hc7! H×h5†, 45. Kg2 Hd5†, 46. f3 Ha2†, 47. Kh3 He6†, 48. g4 i białe wygrywają. B.) 41... H×d6, 42. Hc4† Kf8, 43. Wb7 Wd7, 44. Hc8† Ke7, (44... Wd8, 45. Hg4!) 45. Wb3! i czarne nie mają należytej już obrony, np. a) 45... Kf7, 46. Wb8!; b) 45... Wd8, 46. Hg4!; c) 45... f5, 46. Hg8! Kf6, 47. Hh7! Kg5, 48. Wd3!! Hb6! 49. Kh3!! i pięknie wygrywa. Po posunięciu w tekście partia szybko zakończyła się remisowo.]

41... Kf8, 42. Hh7 Kf7.

Remis. (H. F.)

703. — Francuska.

Fine — Flohr

1. e4 e6, 2. d4 d5, 3. Sc3 Gb4, 4. e5 c5, 5. Gd2 Se7, 6. Sf3 Sf5?

Traci czas.

7. d×c5 G×c5, 8. Gd3 Sh4, 9. 0—0 Sc6, 10. We1 h6.

Druga strata tempa.

11. Sa4! Gf8? 12. Wc1! Gd7, 13. S×h4 H×h4, 14. c4!

Pozycja białych jest świetna. Białe grożą 15. c×d5 e×d5, 16. Hb3! z silnym atakiem.

14... d×c4, 15. W×c4 Hd8, 16. Hh5! Sce7.

Groziło zabójcze 17. Wf4! He7, 18. W×f7! H×f7, 19. Gg6!

17. Wd4!

Z groźbą 18. Sc5.

17... g6, 18. Hf3 Hc7, 19. Sc3!

Z powodu niezbyt precyzyjnego debiutu czarne otrzymały fatalną pozycję. Fine udaremnia przeciwnikowi rochadę i zmusza przeciwnika do rychłej kapitulacji.

19... Sf5, 20. Sb5! Hb6, 21. W×d7!!

Ta ofiara jakości zakończy wkrótce nierówną walkę.

21... K×d7, 22. g4! Sh4, 23. H×f7† Ge7, 24. Gb4 Wae8, 25. G×e7! W×e7, 26. Hf6 a6, 27. Wed1! a×b5, 28. Ge4†.

Czarne poddały się. (H. F.)

704. — Debiut Reti'ego.

Botwinnik — Dr. Euwe

1. c4 e6, 2. Sf3 d5, 3. b3 Sf6, 4. Gb2 Ge7, 5. e3 c5, 6. c×d5 e×d5, 7. Ge2 0—0, 8. 0—0 Sc6, 9. d4 b6, 10. Sc3 Gb7, 11. Wac1 Se4, 12. d×c5 S×c3, 13. G×c3 b×c5, 14. Hd2 Hd6, 15. Wfd1 Wad8, 16. Gf1.

Z zamiarem fianchettowania gońca na g2.

16... Hh6, 17. g3 Gc8, 18. Se5.

Groziło wiązanie 18... Gg4.

18... S×e5, 19. G×e5 Gg4, 20. Ge2 Hh5, 21. G×g4 H×e5.

Po 21... H×g4 zostałyby równopolowe gońce, przyczem dwa wiszące centrowe piony czarnych, byłyby słabsze. Snać zrozumiał to dobrze Euwe i wymienił gońca odmiennego koloru.

22. He2 Hd6, 23. Gf5 Hb6, 24. Hf3 g6, 25. Gb1 d4, 26. e4 a5, 27. Wc4 Hd6, 28. Gd3 Wb8, 29. Wc2 Wb4, 30. Gc4 a4, 31. We2 Hf6, 32. H×f6 G×f6, 33. Wd3 Kg7, 34. Kg2 Ge7, 35. e5 Wfb8, 36. Wf3 Wf8, 37. Wd3 Wfb8, 38. Wf3 Wf8, 39. h3 Wb7, 40. Wd3 a×b3, 41. a×b3 Wa7.

Remis. (H. F.)

705. — Obrona Nimcowicza.

Rzeszewski — Capablanca

1. d4 Sf6, 2. c4 e6, 3. Sc3 Gb4, 4. Hc2 d5, 5. a3 G×c3†, 6. H×c3 Se4, 7. Hc2 c5, 8. d×c5 Sc6, 9. Sf3.

Grubym wpadunkiem byłoby 9. b4? gdyż wygrywa z miejsca 9... Hf6!

9... Ha5†, 10. Sfd2 S×d2, 11. G×d2 H×c5, 12. e3 d×c4, 13. H×c4 H×c4, 14. G×c4.

Białe zachowały wprawdzie parę gońców, ale partia jest zupełnie wyrównana.

14... Gd7, 15. Gc3 f6, 16. f4 Wac8, 17. Gb3 Ke7, 18. Kf2 Ge8, 19. e4 Gf7, 20. Wad1 Whd8, 21. e5 f×e5, 22. f×e5 Gh5, 23. Wd6.

Prowadzi tylko do dalszych wymian, nie zaś do przewagi.

23... W×d6, 24. e×d6† K×d6, 25. G×g7 e5, 26. Wc1 Gg4, 27. Gh6 Ge6, 28. Gc2 Wg8, 29. h3.

Nie zaś G×h7? z powodu 29... Wh8.

29... Sd4, 30. Gd3 Gf5, 31. G×f5 S×f5, 32. Gd2 h5, 33. Gb4† Kd5, 34. Wc5† Ke4, 35. Gc3 We8, 36. g4 h×g4, 37. h×g4 Sd6, 38. Wc7 Kf4! 39. Gb4 Se4†, 40 Ke2 Sg3†, 41. Ke1 b5! 42. W×a7 K×g4, 43. Wb7 e4, 44. W×b5 Kf3, 45. Gd6 Wh8, 46. G×g3 Wh1†, 47. Kd2 e3†, 48. Kc2 K×g3, 49. Kd3 Kf4, 50. Wb8 Wd1†, 51. Ke2 Wd2†, 52. Ke1 Kf3, 53. Wf8† Ke4, 54. b4 Wa2, 55. We8† Kf3, 56. Wf8† Ke4, 57. We8† Kf3.

Remis. (H. F.)

VI. runda, Haarlem 14 listopada 1938.

Alechin 0 — Fine 1
Keres 1 — Capablanca 0
Flohr 0·5 — Botwinnik 0·5
Euwe 0 — Rzeszewski 1

Partie Alechin — Fine wydrukowaliśmy jako partię Nr. 587, Keres — Capablanca również w Nr. 12/1938 jako partię Nr. 588, zaś Flohr — Botwinnik w Nr. 1/1939 jako partię Nr. 599.

706. — Indyjska.

Dr. Euwe — Rzeszewski

1. d4 Sf6, 2. c4 g6, 3. f3.

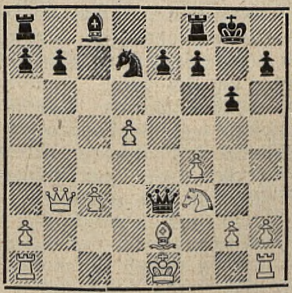
Nowość Nimcowicza, zastosowana przez zmarłego mistrza poraz pierwszy w r. 1929., prowadząca do gry ostrej i ryzykownej.

3... d5, 4. c×d5 S×d5, 5. e4 Sb6, 6. Sc3 Gg7, 7. Ge3 0—0, 8. f4 Sc6, 9. d5 Sb8, 10. Sf3 c6! 11. Hb3?

Niewłaściwe posunięcie. Po 11. d×c6 S×c6, 12. Ge2 Ge6, miałyby czarne pewną minimalną przewagę, teraz zaś stworzyły sobie białe słabe punkty na d5 i f4.

11... c×d5, 12. S×d5 S×d5, 13. e×d5 Sbd7, 14. Ge2 Ha5†! 15. Gd2 Hb6, 16. Gc3 G×c3†, 17. b×c3 He3.

Pozycja po 17. pos. czarnych:



Ten wypad hetmana musi być pewną ofiarą białych okupiony. Jeśli 18. g3, to 18... Sc5 i 19... Se4 pozbawi białych rochady. Za cenę piona udaje się białym zrochować.

18. c4 H×f4, 19. 0—0 Hc7, 20. Kh1 Sf6, 21. He3 Gg4, 22. Hh6 G×f3.

Groziło 23. Sg5, i 24. W×f6.

23. W×f3 b5! 24. c×b5 He5! 25. Wae1 S×d5, 26. Wh3 Hg7, 27. Hd2 e6, 28. Whd3 Wab8, 29. a4 Sb6, 30. Hb4 Wbc8, 31. a5 Sd5, 32. Hb3 Wc5, 33. Gf3 Wfb8! 34. G×d5 Wc×b5.

A nie 34... Wb×b5? gdyż nastąpiłoby, 35. Gc4! W×b3, 36. Wd8† Hf8, 37. W×f8† K×f8, 38. G×b3.

35. Ha2 e×d5, 36. W×d5 Hc3! 37. Wef1 Wb2, 38. Ha4 Wb1, 39. W5d1 W×d1, 40. W×d1 a6, 41. h3 Wb5, 42. Wa1 Kg7, 43. Ha2 Hb2, 44. Ha4.

Po wymianie hetmanów wygrana czarnych nie przedstawiałaby dalszych trudności.

44... Wg5, 45. Wa2 Hc3, 46. Wa1 h5, 47. Ha2 Wf5! 48. Kh2 g5, 49. Ha4 Wf4.

Białe są bezsilne.

50. Ha2 g4, 51. h×g4 He5! 52. g3 We4!

Z groźbą 53... We2†.

53. Hb1 We2†, 54. Kh3 h×g4†, 55. Kh4 Wh2†, 56. K×g4 He2†.

Następi mat w kilku posunięciach.

Białe poddały się. (H. F.)

AKTUALIA.

Mistrzowie Rosji Sowieckiej.

Wyszła niedawno z druku ciekawa publikacja szachowa pióra M. Kogana — „Historia szachów w Rosji" — zawierająca m. i. działami ciekawe zestawienie i spis żyjących dziś w Rosji Sowieckiej mistrzów szachowych. Lista mistrzów obejmuje 38 nazwisk, które często napotykamy w sprawozdaniach turniejowych rosyjskich imprez szachowych.

Podajemy obok w chronologicznym, kalendarzowym porządku ten całkowity spis mistrzów, zaopatrzony przy każdym nazwisku dwiema datami charakterystycznymi, pierwszą — jako roku urodzenia, drugą zaś w nawiasie — roku zdobycia tytułu mistrzowskiego przez danego mistrza.

I. Generacja XIX. wieku.: 1878 — A. Rabinowicz [1908]; 1880 — Nenarokow [1909]; 1881 — Dus-Chotimirski [1907]; 1882 — Frejman [1911]; 1884 — Blumenfeld [1903] i Werliński [1904]; 1888 — Selesniew [1919]; 1889 — Lewenfisz [1911]; 1891 — I. Rabinowicz [1914]; 1892 — Bogatirczuk [1923] i Romanowski [1920]; 1894 — Zubarew [1925] i Iljin Żenewskij [1925]. Po przerwie 10-letniej wyłania się z narybku sowieckich szachów nowe pokolenie.

II. Generacja XX. wieku.: 1904 — Makagonow [1927]; 1905 — Goglidze [1930] i Szamajew [1938]; 1906 — Panow [1934] i Pogrebissky [1937]; 1908 — Ragozin [1930], Rauzer [1929], Rowner [1938], Rjumin [1931], Sokolski [1938] i Czechower [1932]. Rok 1908 był zatem b. szczęśliwy i obfity w talenty szachowe.

1909 — Alatorcew [1931], Dubynin [1938] i Kan [1929]; 1910 — (również bogaty w talenty) Abramian [1938], Bieławenec [1933], Weresow [1937], Kasparian [1936], Konstantinopolski [1933] i Tolusz [1938]; 1911 — Botwinnik [1927], Mazel [1931], Judowicz [1931]; 1913 — Bondarewski [1937], Kajew [1938] i Kotow [1938]; 1914 — Czystiakow [1938].

Tytuł arcymistrza otrzymali dwaj mistrzowie: Botwinnik [1935] i Lewenfisz [1937]. Tytuł „zasłużonego" mistrza otrzymał Roma-

nowski [1934], zaś 6 otrzymało godność „pożytecznych" mistrzów. Są to: Werliński (korzystający z pensji rządowej, z powodu złego stanu zdrowia), Dus-Chotimirski, Nenarokow, A. Rabinowicz, Selesniew, Frejman.

Na liście brak nazwisk mistrzów przebywających poza granicami Rosji Sowieckiej, na emigracji, których publicyści sowieccy nie uznają. W pierwszym rzędzie odnosi się to do dwóch wielkich matadorów szachownicy: mistrza świata, Dr. Alechina (Francja) i arcymistrza Bogoliubowa (Niemcy).

Dr. Lasker w Ameryce.

Od dłuższego czasu bawi w Nowym Jorku ex-mistrz świata Dr. Emanuel Lasker, który po przewrocie hitlerowskim opuścił Niemcy, przebywając kolejno w Anglii i Rosji Sowieckiej. Mimo przekroczonej 70-tki i ciężkich przeżyć emigranta-tułacza, Dr. Lasker cieszy się doskonałym zdrowiem, jest optymistą i rozwija dużą aktywność w amerykańskim życiu szachowym.

Ostatnio rozegrał Lasker simultankę na 27 szachownicach w Swedzkim Klubie Szachowym, z wynikiem 21 wygr., 1 przegr. oraz 5 remis. W instytucie ludowym w Chicago dał seans drugi, wygrywając partii 23 i 2 remisując. Pozatem został Lasker zaproszony przez Uniwersytet Kolumbijski do wygłoszenia cyklu odczytów matematycznych. Dr. Lasker zaproszenie przyjął. Wkońcu ukazała się na tut. rynku księgarskim świetna praca, pióra Dr. Laskera p. t. „Psychologia gracza". Podobno Dr. Lasker w najbliższej przyszłości rzuci publiczne wyzwanie Dr. Alechinowi do rozegrania meczu o mistrzostwo świata. Dotychczas oficjalnie z wyzwaniem wystąpiło 5 mistrzów, a to: Capablanca, Flohr, Keres, Rzeszewski i Euwe (który chce rozegrać 3-ci mecz z Alechinem). Wystąpienie sędziwego mistrza Dr. Laskera uważać należy za najciekawsze i najbardziej senzacyjne.

Lajos Steiner w Australii.

Znany węgierski mistrz szachowy Lajos Steiner przybył onegdaj na stałe do Australii, po długiej pełnej przygód podróży. Obok dr. Alechina uchodzi Lajos Steiner za największego „globtrottera" wśród mistrzów szachowych.

Zwiedził on poza Europą, Stany Zjednoczone, Kanadę, Rosję, Chiny, Indie angielskie i holenderskie i Palestynę.

Przed dwoma laty podczas pierwszego swego tournee po Australii zdołał sobie Steiner pozyskać wielu przyjaciół i sympatyków. Nie było to zresztą rzeczą dlań trudną, gdyż i w Europie uchodził za jednego z najbardziej sympatycznych i popularnych mistrzów szachowych. Nie małą senzacją dla prasy tutejszej był fakt oficjalnego przyjęcia przez przedstawicieli rządu australijskiego znakomitego mistrza szachowego z wielkimi honorami, na którego cześć został wydany specjalny bankiet. Na uroczystości tej życzono Steinerowi, by czuł się na ziemi australijskiej, jak u siebie w domu.

W Australii zainteresowanie szachami jest z dnia na dzień większe. Jak Lajos Steiner w jednej ze swych korespondencji z Sydney donosi, honorarium za artykuł szachowy wynosi od 2-3 funtów, tj. od 50-75 zł., a więc istnieją tam b. dobre możliwości utrzymania się dla mistrzów i dziennikarzy szachowych. Warto jeszcze nadmienić, że Steiner w drodze do Australii zwiedził Indie, gdzie był gościem kilku maharadży, miłośników szachów, rozgrywając masowe simultanki.

Lajos Steiner siłą gry należy do dobrej klasy europejskich mistrzów, nie zalicza się do extra-klasy światowej. U nas w Polsce poziomem gry była mu równa nasza czołowa klasa, z Najdorfem i Paulinem Frydmanem na czele. W reprezentacji Węgier grywał Steiner na pierwszej lub drugiej szachownicy. Oznacza się grą ostrą, temperamentną, lubuje się w powikłaniach kombinacyjnych. Z wykształcenia jest nieukończonym inżynierem. Studiował w Niemczech. Liczy lat 36.

Na Węgrzech znana jest rodzina Steinerów. Dziadek jego był głośnym matematykiem, ojciec Bernard za młodu był świetnym mistrzem szachowym, zaś brat Lajosa André, również b. zdolny mistrz szachowy, jest dziś obok Lajosza Szaba, najlepszym graczem Węgier.

Regedziński o szachach.

Podczas turnieju pomorskiego udzielił mistrz Regedziński wywiadu jednemu z dziennikarzy szachowych:

„Szachista będący w „akcji", pracuje umysłowo, nerwowo i fizycznie przez kilka godzin dziennie". „Fizycznie"? „Tak, proszę pana — fizycznie". „Nie rozumiem pana, mistrzu". „Mówimy o analogii między bokserem a szachistą". „Wydaje mi się, że odnośnie wysiłku fizycznego analogii nie ma?" Mistrz uśmiecha się, wreszcie mówi: „Jest analogia. Bokser zrzuca wagę przed, a szachista po walce. Ja naprzykład po każdym turnieju zrzucam około 5 kg wagi". Dowcipne, a jednak jak bardzo prawdziwe! Warunkiem dobrej formy w grze jest przede wszystkim kondycja fizyczna.

Na nic talent gracza, jeśli nie ma zdrowia. Na długą metę nie sprosta zadaniu i załamie się. „Conditio sine qua non" powodzenia każdego mistrza szachowego są zatem zdrowe nerwy, spokój, no i oprócz talentu duża doza... cierpliwości.

Z turnieju w Harzburgu.

707. — Obrona Nimcowicza.

Stahlberg — Eliskases

1. d4 Sf6, 2. c4 e6, 3. Sc3 Gb4, 4. Hb3 c5, 5. d×c5 Sc6, 6. Sf3 Se4, 7. Gd2 S×d2! 8. S×d2 f5! 9. e3 0—0, 10. Ge2 G×c5, 11. 0—0 b6, 12. Sf3 Gb7, 13. Wad1 He7, 14. a3? f4! 15. e×f4 W×f4, 16. Wd3 Sd4, 17. S×d4 G×d4, 18. Sb5 Gc5, 19. Hd1 Waf8! 20. Sd4 Ge4, 21. Wg3 G×d4, 22. H×d4 G×g2! 23. H×g7† H×g7, 24. W×g7† K×g7, 25. K×g2 Wd4, 26. Wd1 W×d1, 27. G×d1 Wf4.

Białe poddały się.

Z meczu Wiera Menchik — Braun.

708. — Francuska.

Braun — Menchik

1. e4 e6, 2. d4 d5, 3. Sc3 Sf6, 4. Gg5 Ge7, 5. e5 Sfd7, 6. h4 f6, 7. Gd3 c5, 8. Hh5† Kf8, 9. e×f6 S×f6, 10. G×f6, G×f6, 11. d×c5 Ha5, 12. 0—0—0 Sc6, 13. Sge2 Se5, 14. Sf4 g6, 15. G×g6!! h×g6, 16. S×g6† h×g6, 17. H×g6 G×c3, 18. b×c3 H×c3, 19. Wd3 He5, 20. Whh3 Gd7, 21. W×d5 Hf4†, 22. Kd1 Wg8, 23. Hh7! e×d5, 24. Wf3 Gg4, 25. Hh6†!!

Czarne poddały się.

Z II. Turnieju korespondencyjnego o mistrzostwo Polski.

709. — Hetmańska.

Dr. Gutman — Dr. Urbański
(Rawa Ruska) (Starachowice)

1. d4 d5, 2. Sf3 Sf6, 3. c4 c6, 4. Hc2 e6, 5. Gg5 Sbd7, 6. Sbd2 Ha5, 7. G×f6 Sd×f6, 8. e3 Sfe4, 9. Gd3 f5, 10. 0—0 Gd6? 11. Sdb3 Hc7, 12. c5 Ge7, 13. Sfe5 Gf6, 14. f3 Seg5, 15. e4 g6, 16. Wael d×e4, 17. f×e4 0—0, 18. h4 Sgf7, 19. Se×f7 K×f7, 20. Hf2 b5, 21. W1e3 h5, 22. d5 Kg7, 23. d6 Hd8, 24. e×f5 G×h4, 25. Hf3 Gd7, 26. Sbd4 Gf6, 27. Hg3! e×f5, 28. G×f5 g5, 29. Sde6† G×e6, 30. W3×e6 Wfe8, 31. Wfel W8×e6, 32. W×e6 Hf8, 33. Hf3? Wae8! 34. He3 W8×e6, 35. G×e6 a5, 36. Gd7 Hf7, 37. G×c6 H×a2, 38. He7† Hf7? 39. H×f7† K×f7, 40. Gd5† Ke8, 41. c6 Gd4†, 42. Kf1 Gb6, 43. Gf7† Kd8, 44. G×h5.

Czarne poddały się.

710. — Hiszpańska.

Inż. Berens — Zinkowski
(Starachowice) (Masłów)

1. e4 e5, 2. Sf3 Sc6, 3. Gb5 a6, 4. Ga4 Sf6, 5. 0—0 Sf×e4, 6. d4 b5, 7. Gb3 d5, 8. d×e5 Ge6, 9. c3 Ge7, 10. Sbd2 Sec5, 11. Gc2 0—0, 12. Wfel d4, 13. Sde4 d×c3, 14. H×d8 Wa×d8, 15. b×c3 Scd3, 16. G×d3 W8×d3, 17. Gb2 Wfd8, 18. a3 Sa5, 19. Sfd4 Gd5, 20. Seg3 Sc4, 21. Sgf5 Gf8.

Białe poddały się.

711. — Włoska.

Prof. Baranowski — Zając
(Bohorodczany) (Przemyśl)

1. e4 e5, 2. Sf3 Sc6, 3. Gc4 Sf6, 4. Sfg5 d5, 5. e×d5 Sca5, 6. Gb5† c6, 7. d×c6 b×c6, 8. Ga4 h6, 9. Sgf3 e4, 10. Sfe5 Hc7, 11. d4 Gd6, 12. Gd2 Ga6, 13. b4 0—0—0, 14. b×a5 G×e5, 15. d×e5 H×e5, 16. c3 Wd6, 17. Hcl Whd8, 18. h3 Sfd5, 19. Gc2 e3, 20. G×e3 Sdf4, 21. f3 Sfe2, 22. f4 He7.

Białe poddały się.

712. — Nieprzyjęty gambit królewski.

Dr. Urbański — Joskowicz
(Starachowice) (Lida)

1. e4 e5, 2. f4 Gc5, 3. Sf3 d6, 4. c3 He7, 5. d4 e×d4, 6. c×d4 H×e4†, 7. Kf2 G×d4†, 8. Sf×d4 Kd8, 9. Sc3 He8, 10. Gb5 c6, 11. Whel Sge7, 12. Scd5 Se×d5, 13. W1×e8

Wh×e8, 14. Gc4 Sdf6, 15. G×f7 Gg4, 16. Hb3 W8e7, 17. f5 Sfe4†, 18. Kg1 Sba6, 19. h3 Sac5, 20. Hc4 d5, 21. G×d5 Gh5, 22. G×e4 Sc×e4, 23. Sde6†.

Czarne poddały się.

713. — Obrona Słowiańska.

Stradecki — Joskowicz
(Warszawa) (Lida)

1. d4 d5, 2. c4 c6, 3. Sf3 Sf6, 4. Sc3 d×c4, 5. a4 Gf5, 6. e3 e6, 7. G×c4 Gb4, 8. 0—0 Sbd7, 9. He2 Gg6, 10. Gd3 G×d3, 11. H×d3 0—0, 12. Wfd1 He7, 13. e4 e5, 14. Gg5 e×d4, 15. H×d4 Gc5, 16. Hd3 He6, 17. Gh4 Wfe8, 18. Hc2 Sfh5, 19. Sce2 b6, 20. Kh1 Sdf6, 21. e5 Sfg4, 22. Sfg5 Hh6, 23. Sg×f7 K×f7, 24. Hf5† Sgf6, 25. Wld7† Kg8, 26. e×f6 W8×e2, 27. Hf3 We×b2, 28. H×c6 Waf8, 29. He6† Kh8, 30. f×g7† H×g7, 31. Wd×g7 Sh×g7, 32. He5 Wbd2, 33. Hc3 Gd4, 34. H×d2 G×a1, 35. g4 h5, 36. g5 Sgf5, 37. Hd1 Ge5, 38. H×h5† Kg7, 39. g6 Sf×h4, 40. H×e5† K×g6, 41. Hg3† Kh5, 42. f4 W8f5, 43. h3 Shf3, 44. Hg4† Kh6, 45. H×f5.

Czarne poddały się.

714. — Francuska.

Prof. Baranowski — Wojciechowski
(Bohorodczany) (Skarżysko n/K.)

1. e4 e6, 2. d4 d5, 3. e×d5 e×d5, 4. Gd3 Sc6, 5. c3 Gd6, 6. Sf3 Gg4, 7. Ge3 Sge7, 8. Sbd2 Hd7, 9. Hc2 Sef5, 10. 0—0—0 0—0—0, 11. h3 Sf×e3, 12. f×e3 Ge6, 13. Sfg5 h6, 14. Sg×e6 f×e6, 15. Whf1 Whf8, 16. Kb1 Kb8.

Remis.

715. — Hetmańska.

Inż. Berens — Prof. Baranowski
(Starachowice) (Bohorodczany)

1. d4 d5, 2. c4 e6, 3. Sc3 Sf6, 4. Gg5 Ge7, 5. e3 c6, 6. Sf3 Sbd7, 7. Wac1 d×c4, 8. G×c4 b5, 9. Gd3 Gb7, 10. e4 a6, 11. e5 Sfd5, 12. G×e7 H×e7, 13. Sce4 0—0—0, 14. Sed6† Kb8, 15. Ge4 f6, 16. Hc2 Ga8, 17. 0—0 f×e5, 18. d×e5 Wdf8, 19. G×d5 e×d5, 20. Sdf5 He8, 21. Wfe1 Hg6, 22. Sfd4 Wfc8, 23. e6 Sdb6, 24. Hc5 Sba4, 25. Hd6†.

Czarne poddały się.

716. — Gambit królewski.

Dr. Urbański — Dr. Szaniawski
(Starachowice) (Dąbrowa Górnicza)

1. e4 e5, 2. f4 e×f4, 3. Sf3 Sf6, 4. Sc3 d5, 5. e×d5 Sf×d5, 6. Sc×d5 H×d5, 7. d4 Ge7, 8. Gd3 g5, 9. He2 Gf5, 10. 0—0 G×d3, 11. H×d3 Sbc6, 12. c4 Hd7, 13. d5 0—0, 14. Hc3 Scd8, 15. b4 f5, 16. Gb2 Gf6, 17. Hb3 Hg7, 18. G×f6 H×f6, 19. Wad1 Wfe8, 20. c5 W8e3, 21. W1d3 g4, 22. Sfd4 W3e4, 23. d6† Sdf7, 24. d×c7.

Czarne poddały się.

717. — Debiut Breyera.

Joskowicz — Wenglorz
(Lida) (Cieszyn)

1. d4 d5, 2. Sbd2 Sf6, 3. e3 e6, 4. f4 Sbd7, 5. Gd3 c5, 6. c3 b6, 7. Sgh3 Gb7, 8. Hf3 Wac8, 9. 0—0 g6, 10. g4 c×d4, 11. e×d4 Gd6, 12. g5 Sfh5, 13. f5 He7, 14. f6 Kf8?? 15. f×e7.

Czarne poddały się.

718. — Angielska.

Laskowski — Dr. Szaniawski
(Wilno) (Dąbrowa Górnicza)

1. c4 e5, 2. Sc3 Sf6, 3. g3 d5, 4. c×d5 Sf×d5, 5. Gg2 Sdb6, 6. Sgf3 Sbc6, 7. 0—0 Ge7, 8. d3 0—0, 9. Ge3 Gg4, 10. Sfd2 Hd7, 11. f4 Gh3, 12. G×h3 H×h3, 13. f5 Scd4, 14. G×d4 e×d4, 15. Sce4 Sbd5, 16. Hb3 Sde3, 17. W1f2 Seg4, 18. Wfg2 Sge3, 19. Wgf2 Seg4.

Remis.

Wiadomości ze świata.

Anglia. W Londynie odbył się mały mecz z 3 partii pomiędzy mistrzynią świata Wierą Menchik a mało dotąd znanym, ale b. uzdolnionym amatorem, Edgarem Braunem.

Zwyciężył nieoczekiwanie w świetnym stylu Braun, wygrywając wszystkie 3 partie.

Australia. Mistrzostwo zdobył wielokrotny mistrz Australii Koshnitzky, osiągając 12·5 pkt. z 13 możliwych!

Belgia. W meczu międzypaństwowym Holendrzy pobili Belgów 13·5:6·5. Na pierwszej szachownicy w barwach Holandii grał dr. Euwe.

Holandia. Zakończył się w Amsterdamie onegdaj mały turniej międzynarodowy „sześciu".

Dał on wynik rzadko spotykany: Pierwsze trzy miejsca zajęli: b. mistrz świata dr. Euwe (Holandia), Flohr (Czechy) i Szabo (Węgry), którzy osiągnęli po 3.5 pkt., pozostałe trzy miejsca zajęli: Cortlever, Fontein i Landau (wszyscy z Holandii) po 1·5 pkt.

Kuba. W szampionacie pierwsze miejsce zdobył A. Blas.

Palestyna. Znany tutejszy dziennikarz i mistrz szachowy Marmarosz postawił ciekawy rekord, rozgrywając onegdaj 60-tą pod rząd simultankę. Ogółem rozegrał on 1446 partii, wygrywając 1218, przegrywając 143, zaś 85 remisując.

W Tel-Awiwie założony został „Klub szachowy im. Dr. Laskera", który w krótkim czasie osiągnął 200 członków.

To dowodzi najlepiej wielkiego zainteresowania tamtejszej ludności wszelkimi przejawami kulturalnymi.

Portugalia. Turniej o mistrzostwo Lizbony zakończył się zwycięstwem Masoni da Costy 7·5 p. przed Goncalvesem i Braumanem po 6 p. Turniej był dwukołowy, uczestników było 6-ciu.

Szkocja. Mistrzostwa Szkocji rozegrane zostały w tym roku w Aberdeen przy bardzo silnej konkurencji.

Nadspodziewanie zwyciężył 20-letni Amerykanin Max Pavey, przebywający na studiach medycznych w Glasgow. Zwycięzca bynajmniej nie spodziewał się podobnego wyniku, tym bardziej, że turniej ten był jego debiutem.

Drugie i trzecie miejsce dzielili Combé i Winter po 6·5 p. IV-ty był Aitken 5·5 p.

Szwecja. Mały turniej przedolimpijski szwedzkich rezerw zakończył się zwycięstwem Bergkvista 8·5 przed Carlssonem 6·5, Larssonem 5 i Ekenbergem 4. Bergkvist zakwalifikował się zatem do drużyny reprezentacyjnej Szwecji. (Pełny skład Szwedów podajemy w artykule wstępnym).

Węgry. Z Budapesztu donoszą, że I. Olimpiada Korespondencyjna o mistrzostwo Europy zakończyła się zwycięstwem Węgier 20·5 pkt., przed ex-Austrią 20. Dalsze miejsca zajęły: Szwecja 16, Portugalia 12·5, Dania 11, Niemcy 10 pkt.

Urugwaj. Mistrzostwo zdobył Rotunno, który pokonał w meczu dotychczasowego mistrza Oliveirę w stosunku 4·5:1·5.

Bukareszt. W toku jest tu silny turniej o następującej obsadzie: Alexandrescu, Blasbalg, Blum, Dr. Galos, Gotlieb, Halic, Israelovici, Mendelssohn, Popa, Istrate i Vasilescu.

Harzburg. W dniach między 25/6. a 2/7. odbył się tu turniej mistrzowski przy udziale 2 gości z zagranicy.

Zwyciężył zdecydowanie Eliskases z 8 pkt., przed Stahlbergiem (Szwecja) 6, i Rellstabem 5·5. Dalsze miejsca: Ahues 5, Dr. Lange 4·5, Cortlever (Holandia), Reinhardt i Zolllner 4, Poulsen i Sämisch po 2.

Warto zaznaczyć, że Eliskases pod rząd zdobył w 4-ch turniejach pierwsze nagrody.

Jak wiadomo, pokonał on na wiosnę r. b. w meczu złożonym z 20 partii, arcymistrza Bogoliubowa w stosunku 11·5:8·5, różnicą 3 p.

Londyn. Mistrz Snosko-Borowsky, emigrant z Rosji, przebywający stale w Paryżu, odbył ostatnio tournee po Anglii, rozgrywając w kilku miejscowościach łącznie 250 partii z wynikiem: 154 wygranych, 6 przegranych, remis 90.

Nowy Jork. W turnieju im. Franka Marshalla odbył się turniej klubowy, który zakończył się zwycięstwem Bernsteina i Hanauera po 6·5, przed Greenem 5·5, Marshallem, Bruzzą, Seidmanem, Dr. Schlesingerem i Santasierrą po 5 (50%!). Ciekawy wynik, że 5 graczy uzyskało równo 50%. Dalsze miejsca zajęli: Reinfeld i Darby po 4·5, Cass 2·5.

Praga. Mistrzowie Opočensky i Herman rozegrali mecz o tytuł mistrza Czecho-Moraw, z wynikiem 3:1 dla Opočensky'ego.

Stokholm. Szampionat Szwecji na r. 1939 zdobył Stahlberg 6, przed Bergkvistem i Rudolfem Spielmannem 5·5. Lundinem 5, Stolzem 4·5, Danielssonem 3·5.

Zagrzeb. W tegorocznym szampionacie Jugosławii święcił triumfy nestor szachistów jugosłowiańskich, arcymistrz prof. dr. Milan Vidmar. Zostawił on w pobitym polu całą plejadę znanych asów, głośnych na arenie międzynarodowej, jak Pirca, Kostića, Schreibera, Brödera i innych. Do mistrzostw dopuszczono 16 mistrzów. Szczegółowy rezultat turnieju był następujący: Prof. Vidmar 10·5, Tomowicz 10, Kostić, Schreiber i Vukowicz po 9·5, Vasia Pirc i Vidmar jun. po 9, Preinfalk 8·5, Awirowicz i Bröder po 8, Leśnik 7·5, Filipcic 6, Petek 5·5, Farlani i Dr. Kalabar po 4, Rozic 1·5.

Wiadomości krajowe.

Warszawa. Polski Związek Szachowy odniósł ostatnio doniosły sukces. Generał broni Kazimierz Sosnkowski, członek honorowy Związku i jego stały protektor, przyjął godność przewodniczącego Rady Naczelnej, najwyższego w związku organu, który ostatnie Walne Zebranie uchwaliło wprowadzić w życie. W skład Rady Naczelnej wchodzą wszyscy członkowie honorowi tzn. pp.: gen. Sosnkowski, Kazimierz Piłsudski, min. dr. Nakonieczników-Klukowski, dyr. Dep. N. I. K. Rogoziński, pułk. dypl. Glabisz, mistrz Przepiórka, prezes Rosenblat. Z wyboru wchodzą do rady pp.: prezes P.K.O. dr. Gruber, dyr. dr. Dyboski, wojewoda Paciorkowski, Karol Irzykowski i gen. Zahorski. Wreszcie z urzędu należą do rady prezes Pol. Zw. Szachowego min. Witold Grabowski i wiceprezes pułk. dypl. dr. Steifer.

Rada Naczelna jest ciałem wybitnie reprezentacyjnym i kierowniczym. Nadaje kierunek działalności związku i wyznacza dyrektywy dla zarządu w sprawach zasadniczych.

Rzeszów. Zakończył się tu turniej o mistrzostwo sekcji szachowej T.S.L. Pierwsze miejsce zdobył Augustyn Mieczysław 24 pkt. (na możliwych 28), drugie Kurt 22·5, trzecie Noworol 22, czwarte Kuśnierz 21, piąte Wasyłyn i Kobyłecki po 17 pkt., Słonimski 16, Szwarz 14, Andrzejczak 13 pkt. i t. d.

Natychmiast po ukończeniu turnieju (29. VI.) założono Klub Szachowy T.S.L. w Rzeszowie. Do zarządu weszli: prezes Wł. Wasyłyn, zastępca dr. Kobyłecki, skarbnik Andrzejczak, sekretarz Noworol. Członkowie zarządu: Augustyn, Szwarz, Kurt. Równocześnie członkowie opodatkowali się samorzutnie tak, że życie szachowe na terenie Rzeszowa rozwijać się będzie bardzo sprężyście.

Klub Szachowy TSL w Rzeszowie prosi inne kluby o adresy, celem bliższego współżycia, rozgrywania meczów i t. p.

Zimna Woda. 6 sierpnia odbyła się w Zimnej Wodzie koło stawu podwójna impreza szachowa przy udziale O. K. O. Snopków, kombinowanego Hełmu, Zimnej Wody i Droru. Sukces niespodziewany aczkolwiek sprawiedliwy odnieśli gracze Snopkowa, wygrywając w towarzyskim meczu drużynowym z kombinowaną drużyną Hełmu 5:1, przyczem dla Snopkowa punkty zdobyli: Głowacki, Gimła, Jachimowicz, Derfler oraz Herman i Omełko po 0·5 pkt.

Dla Hełmu po 0·5 p. zdobyli dobrze zapowiadający się Tarnowski i Kwitek.

Niekorzystny wynik dla Hełmu częściowo tłumaczyć należy brakiem kompletu graczy, (niektóre zmanierowane gwiazdy mimo solennych zapewnień nie przyjechały do Zimnej Wody) oraz potraktowanie meczu przez innych wybitnie wakacyjnie, w przeciwieństwie do Snopkowa, który dołożył wszelkich starań aby wygrać. W turnieju błyskawicznym także zwycięstwo odnieśli gracze Snopkowa zajmując dwa pierwsze miejsca: Głowacki i Jachimowicz, 3) Jaszczuk, 4) Rittel, 5) Gimła, 6, 7 i 8) Kwitek, Tarnowski i Derfler, 9) Herman, 10) Omełko, 11) Nycz. Czterych pierwszych było nagrodzonych.

W końcu warto zaznaczyć, że impreza powyższa odbyła się na wolnym powietrzu, a bliskość stawu umożliwiła każdemu prócz godziwej rozrywki przyjemne spędzenie niedzieli.

Drukarnia Kupiecka, Lwów, Pasaż Hausmana 5. — Telefon 234-62.